

# GAZETA CZASOPISMO REGIONALNE BIESZCZADZKA

ROK XXI 21.10.2011 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

IMPREGNAT DO DREWNA 5L  
KONCENTRAT 1:9

59 zł

FARBA DO DACHÓW 10L  
POLIWINYL BRĄZ

189 zł

Ustrzyki Dln.  
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94  
(za kinem)

REKLAMA NUMERU

## CZY I KTO ZAPŁACI

155

MILIONÓW ZŁOTYCH?

M. Szewczyk

### RAJSKIE

#### Mała pętla przejezdna

Przez niespełna pół roku małą pętłą bieszczadzką nie można było przejechać. Stało się tak z powodu remontu mostu przez San w Rajsku. Obecnie pętla znów jest przejezdna. Remont mostu zakończył się 17 października.

str. 2

### BIESZCZADY

#### Bez wielkich niespodzianek

Mieszkańcy Bieszczadów 9 października – podobnie jak cała Polska i tysiące rodaków rozsiadanych po świecie – wybierali posłów i senatorów. Również i u nas o wyborze zwycięstwo rywalizowały Platforma Obywatelska RP oraz Prawo i Sprawiedliwość. W naszym okręgu wybieraliśmy 11 posłów i 1 senatora.

str. 3

### UHERCE MINERALNE

#### Nakradli za 32 tysiące złotych!

Dla właściciela domku letniskowego w Uhercach Mineralnych 30 września był bardzo przykrym dniem. Tego dnia odkrył, że do stojącego na leśnej polanie domku ktoś się włamał i ukradł zeń wszystko, co się dało. A było tego niemało.

str. 5

### CHMIEL

#### Najstarsza na Podkarpaciu

W końcu lat 60. ub. w. znaleziono ją na skarpie płynącego tuż obok potoku, zepchniętą prawdopodobnie sypczaczem w czasie niwelacji przycerkiewnego cmentarza. Ponad dwieście lat przeleżała przysypana ziemią nieopodal cerkwi w Chmielu kamienna płyta nagrobna Fieronii Orlickiej z Dubrawskich, zmarłej w roku 1644.

str. 9

### USTJANOWA

#### Ustjanowa homologowana

W siedzibie Polskiego Związku Narciarskiego prezes Zarządu PZN Apoloniusz Tajner wręczył prezesowi POZN Stanisławowi Nahajowskiemu komplet dokumentów, nadających homologację Federation Internationale de Ski sześciu trasom narciarstwa biegowego w Ustjanowej.

str. 12

### "PROFIL"

Sanoł, ul. Okulickiego 8  
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

## OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń

Przed Sądem Rejonowym dla Warszawy - Śródmieścia 16 grudnia b.r. dojdzie do rozprawy ugodowej. Wezwany jest na nią Skarb Państwa oraz zarządzający jego majątkiem - Bieszczadzki Park Narodowy i Nadleśnictwo Stuposiany. Ugoda ma dotyczyć rekompensaty za utracony majątek rodziny braci Zygryda i Rafała Rubinsteinów. Kwota, jakiej żądają spadkobiercy, to blisko 155 mln zł.

Ziemię, będące przedmiotem sporu, zostały przejęte na własność państwa na podstawie dekretu z 5 września 1947 r. o przejęciu na własność państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR oraz dekretu z 27 lipca 1949 r. o przejęciu

na własność państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województw białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego.

Skarżący to obywatelka Izraela Janina Melzer, wnuczka Zygryda Rubinsteina, oraz obywatel Polski Iwo Cholewicki, wnuk Rafała Rubinsteina. Przedmiotem rozstrzygnięcia jest majątek rodziny Rubinsteinów o powierzchni 3114 ha 79 m<sup>2</sup>, położony w miejscowościach Beniowa i Bukowiec, należących kiedyś do powiatu turczańskiego, a obecnie do powiatu bieszczadzkiego (gmina Lutowska).

c.d. na s. 3



Bieszczadzkie  
Stowarzyszenie Samorządowe  
www.bss.org.pl

Zarząd Koła Powiatowego Platformy Obywatelskiej RP  
w Ustrzykach Dolnych

oraz Zarząd Bieszczadzkiego Stowarzyszenia Samorządowego składają mieszkańcom miasta i gminy Ustrzyki Dolne serdeczne podziękowania za udział w wyborach parlamentarnych 9.10.2011 r.

Dzięki Państwa głosom mandat poselski uzyskała Pani Małgorzata Chomycz, zaś najlepszy wynik wśród kandydatów w powiecie bieszczadzkim osiągnął Pan Henryk Sułuja - członek Bieszczadzkiego Stowarzyszenia Samorządowego, popierany przez PORP.

Pragniemy ponadto poinformować, że powiat bieszczadzki jest jedynym powiatem w województwie podkarpackim, w którym Platforma Obywatelska RP uzyskała najlepszy wynik wśród komitetów wyborczych.

DZIĘKUJEMY!

Zarząd Koła Powiatowego  
Platformy Obywatelskiej RP

Zarząd Bieszczadzkiego  
Stowarzyszenia Samorządowego

## OPTYK "PAN HILARY"

ul. Dworcowa 2 (PKS Dworzec) Ustrzyki D.  
tel. 13 492 7522

Zaprasza na bezpłatne badania  
wzroku w każdy czwartek  
Rejestracja telefoniczna lub osobista

Kupon rabatowy 5%





# Strażnicy leśni na koniach

W piątek 14 października w Nadleśnictwie Baligród zaprezentowano patrole konne Straży Leśnej. Strażnicy leśni na koniach na co dzień będą pracować w nadleśnictwach Baligród i Ustrzyki Dolne.



Fot. E. Marszałek

W sierpniu b.r. wybrani strażnicy leśni z sześciu dyrekcji regionalnych wzięli udział w pierwszym szkoleniu konnym na terenie Wielkopolski. Wśród 16 uczestników szkolenia znalazło się również czterech kandydatów na „leśnych ułanów” z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie.

- Pomysł pojawił się w związku z nowymi problemami w ściganiu wykrożeń leśnych. Patrole konne będą mieć przede wszystkim charakter prewencyjny i będą funkcjonowały w obszarach o dużym nasileniu ruchu turystycznego. W naszym przypadku są to okolice Zalewów Solińskiego i Myczkowieckiego - wyjaśnia naczelnik Wydziału Kontroli RDLP w Krośnie Piotr Myćka. - Ma to także wymiar ekologiczny, ponieważ chcemy, by w ten sposób patrolowały głównie tereny chronione. W ten sposób przywracamy również tradycję leśnika na koniu.

W Bieszczadach strażnicy leśni na koniach pojawiają się w wyniku uruchomienia pilotażowego programu patroli konnych Straży Leśnej w Lasach Państwowych. Program ten będzie realizowany w latach 2012-2013 na terenie RDLP Katowice, Krosno, Łódź, Piła, Poznań i Szczecin.

E. Marszałek  
- rzecznik RDLP w Krośnie

Ogromnym smutkiem napełniła nas wiadomość o śmierci  
**śp TADEUSZA SŁOŃCA**  
- pioniera budownictwa leśnego w Bieszczadach, wielce zasłużonego dla miasta i regionu wieloletniego dyrektora Zarządu Budownictwa Leśnego „Bieszczady” w Ustrzykach Dolnych  
Rodzinie Zmarłego szczerze współczujemy  
- byli pracownicy  
ZBL „Bieszczady”  
w Ustrzykach Dolnych

Łącząc się w smutku z Rodziną i Bliskimi,  
z ogromnym żalem żegnamy  
**śp LESZKA MAJA**  
- koleżanki i koledzy  
z Bieszczadzkiego Stowarzyszenia  
Samorządowego  
w Ustrzykach Dolnych

Pani Danucie Zawadzie  
- członkini Zarządu Lokalnej Grupy Działania  
„Zielone Bieszczady” -  
składamy wyrazy szczerego współczucia  
z powodu śmierci  
**MEŻA JANA**  
- Zarząd i Rada  
LGD „Zielone Bieszczady”

## Mała pętla przejezdna

Przez niespełna pół roku małą pętlą bieszczadzką nie można było przejechać. Stało się tak z powodu remontu mostu przez San w Rajskim. Obecnie pętla znów jest przejezdna. Remont mostu zakończył się 17 października.

Remont mostu był konieczny. Z powodu jego fatalnego stanu technicznego w 2010 r. jedna strona mostu została wyłączona z ruchu. Wprowadzono na nim ograniczenia nośności do 10 ton i prędkości do 30 km/h. Skumulowanie ruchu na jednym pasie przyspieszyło jego degradację. Doraźne naprawy sprawiły, że dało się w tym miejscu przez San przejechać, ale było to coraz trudniejsze i coraz mniej bezpieczne.

W tej sytuacji Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie 7 marca ogłosił przetarg na to zadanie. Otwarcie ofert nastąpiło 28 marca. Przetarg na przebudowę mostu wygrała firma Skanska, która podjęła się wykonać zaplanowane roboty za ok. 4,3 mln złotych.

Na początku maja PZDW podjął decyzję, że na czas przebudowy most zostanie całkowicie wyłączony z ruchu. Takie rozwiązanie ułatwiło prace firmie Skanska, ale utrudniło życie mieszkańcom Bieszczadów i turystom. Przez cały okres trwania robót do Polany i Polańczyka można się było dostać wydłużającymi drogę objazdami.

Ale warto było to kilka miesięcy się pomęczyć. Teraz mała obwodnica ma odnowioną trójprzęsłową przeprawę przez San. Most w Rajskim został poszerzony z 8,5 m do 10,5 m. Przyczółki i podpory mostu zostały wyremontowane, a inne jego elementy (m.in. łożyska, konstrukcja stalowa) wymienione na nowe. Wykonano też nowe odczepy, płytę mostu z nawierzchnią bitumiczną, kapy chodnikowe oraz zamontowano nowe barieroporce mostowe. Po obu stronach wybudowane zostały chodniki dla pieszych. Ponadto zostały odnowione i wzmocnione dojazdy. Dzięki tym pracom nośność mostu z 10 ton przed przebudową zwiększyła się do 50 ton.



Fot. A. Laszkiewicz

Przebudowa mostu zgodnie z umową pomiędzy inwestorem a wykonawcą miała się zakończyć 28 października. - Wychodząc naprzeciw społecznym oczekiwaniom, polegającym na zmniejszeniu utrudnień dla użytkowników ruchu, całość prac udało się zakończyć przed terminem -

informuje zastępca dyrektora Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie Kazimierz Surmacz. - Dzięki temu otwarcie zamkniętego odcinka drogi wojewódzkiej Hoczew-Czarna w Rajskim mogło nastąpić 17 października.

t. s.

## „Ludzie podkarpackich lasów” w Polańczyku

Oddział krośnieński Polskiego Towarzystwa Leśnego i Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie organizują z okazji Międzynarodowego Roku Lasów konferencję popularnonaukową pod hasłem „Ludzie podkarpackich lasów”. Jej celem jest przypomnienie sylwetek wybitnych leśników z Podkarpacia, tworzących historię leśnictwa do II wojny światowej. Konferencję zaplanowano na 20 października w Polańczyku.

- Przed południem planujemy zjazd sprawozdawczo-wyborczy krośnieńskiego oddziału PTL, natomiast w popołudniowej sesji referatowej zaprezentowane zostaną sylwetki siedmiu wybitnych postaci podkarpackiego leśnictwa - mówi Marek Marecki, zastępca dyrektora RDLP w Krośnie, koordynujący przygotowania do konferencji. - Uważamy za swój obowiązek przypomnienie o dokonaniach naszych poprzedników, stąd za motto spotkania przyjęliśmy słowa ks. Tischnera: „Człowiek uczestniczy w godności tych ludzi, których dzieło kontynuuje”. Chcemy bowiem być godnymi kontynuatorami dobrej tradycji leśnictwa na Podkarpaciu. Dlatego należy ciągle przypominać o jego historii.

Wprowadzenie na temat „Lasów podkarpackie w Międzynarodowym Roku Lasów” wygłosi dyrektor RDLP w Krośnie Edward Bałwierczak. Przewidziano referaty poświęcone takim postaciom jak: Adam Loret, Henryk Strzelecki, Roman hr. Potocki, ksiądz Witold Czartoryski, prof. Szymon Wierdak, prof. Kazimierz Suchecki i Piotr Hirsch - wszyscy pochodzili z naszego regionu lub tu pracowali.

W drugim dniu zaplanowano wyjazd do Lwowa, gdzie odbędzie się spotkanie z delegacją leśników ukraińskich. Uczestnicy oddadzą też hołd leśnikom pochowanym na Cmentarzu Łyczakowskim.

Edward Marszałek  
- rzecznik RDLP w Krośnie



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku do Sanoka na występ orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej w Nowym Sączu;

- Dyrektor Biura Wystaw Artystycznych w Rzeszowie do Biura Wystaw

Artystycznych na otwarcie wystawy „Malarstwo ciekawszej cywilizacji” Krzysztofa Skarbkę;

- Fundacja im. Stefana Batorego do sali konferencyjnej im. Jerzego Turowicza w warszawskiej siedzibie fundacji na debatę powoyborczą „Wybory 2011 - Kogo wybraliśmy? Co wybraliśmy?”;

- Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie do Baligródu na prezentację patroli konnych Straży Leśnej;

- Dziennik Turystyczny „Travel Trade Gazette” do Poznania na Targi

Regionów i Produktów Turystycznych „Tour Salon 2011”;

- Instytut Socjologii Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyslu, Zakład Socjologii Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Sekcja Socjologii Młodzieży i Edukacji Polskiego Towarzystwa Socjologicznego do Instytutu Socjologii Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyslu na międzynarodową konferencję naukową „Młodzież wobec wyzwań społeczeństwa ryzyka”;

- Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna do Lwowa na towarzyszące Międzynarodowemu Targom Turystycznym Tour-Expo 2011 seminarium „Podkarpackie - przestrzeń otwarta”;

- Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową do Politechniki Warszawskiej na VI Kongres Obywatelski „Jaki rozwój, jaka edukacja w XXI w.? - Wielkie przewartościowanie”;

- Oddział Krośnieński Polskiego Towarzystwa Leśnego i Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie do Polańczyka na konferencję popularnonaukową „Ludzie podkarpackich lasów”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Łączymy się w bólu i smutku  
z mgr inż. **Joanną Królicką**  
po śmierci  
**MAMY**

- społeczność  
Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych  
w Ustrzykach Dolnych



## Wyniki wyborów w Bieszczadach

## Bez wielkich niespodzianek

Mieszkańcy Bieszczadów 9 października – podobnie jak cała Polska i tysiące rodaków rozsiadanych po świecie – wybierali posłów i senatorów. Również i u nas o wyborcze zwycięstwo rywalizowały Platforma Obywatelska RP oraz Prawo i Sprawiedliwość. W naszym okręgu wybieraliśmy 11 posłów i 1 senatora.

## Było w kim wybierać

W wyborach do Senatu Bieszczady znalazły się w okręgu wyborczym nr 58. Mieszkańcy Bieszczadów wybierali swojego senatora razem z wyborcami z Przemysła i powiatu przemyskiego oraz powiatów jarosławskiego, lubaczowskiego, przeworskiego i

Na ten niski wskaźnik wpłynęła głównie postawa mieszkańców powiatu bieszczadzkiego, gdzie frekwencja wyniosła zaledwie 38,57%. W powiecie leskim z prawa wyborczego skorzystało 43,16% uprawnionych.

Najwyższą frekwencję w Bieszczadach odnotowano w gminie Ci-

Prawo i Sprawiedliwość, Ruch Palikota, Polskie Stronnictwo Ludowe i Sojusz Lewicy Demokratycznej. Zdecydowanie pod progiem znalazła się natomiast pozostała piątka grupowań, które w sumie zdobyły niespełna 3,7% głosów.

W Bieszczadach (powiat biesz-

ziemskim na Podkarpaciu, w którym zwyciężyła PO. Stało się tak w dużej mierze dzięki wynikowi ustrzyckiego burmistrza Henryka Sului, który w powiecie bieszczadzkim zgarnął 29,9% wszystkich głosów.

W powiecie leskim najwięcej wskazań (15,54%) miała wojewodzina podkarpacka Małgorzata Chomycz z PO. Jednak tutaj kandydaci z listy PO byli wybierani nieco rzadziej niż z listy PiS – 33,66% : 36,55%.

## Kto został wybrany?

Ostatecznie w wyniku głosowania w całym okręgu nr 22 w poselskich ławach zasiadzie sześciu posłów z PiS: Marek Kuchciński (23128 głosów), Piotr

Babinetz (7239), Stanisław Piotrowicz (12325), Kazimierz Ziobro (8234), Bogdan Rzońca (15623) i Mieczysław Golba (12332). Dołączy do nich troje reprezentantów PO: Małgorzata Chomycz (16829), Marek Rzaśa (9204) i Piotr Tomański (9621). Wybraną jedenastką uzupełniają: Mieczysław Kasprzak (6854) z PSL i Małgorzata Marcinkiewicz (10058) z Ruchu Palikota.

Do Senatu z naszego okręgu został wybrany Andrzej Matusiewicz (72861), rekomendowany przez PiS.

Zupełnie nieźle w wyborach do Senatu wypadła Dorota Piekoś-Gliwska z Leska, na którą zagłosowało 17910 osób.

T. Szewczyk



Fot. T. Szewczyk

	Baligród	Cisna	Czarna	Lesko	Lutowiska	Olszanica	Solina	Ustrzyki D.	Powiat bieszczadzki	Powiat leski	Bieszczady
Frekw.	41,70	58,48	34,58	41,21	39,71	41,39	44,04	38,97	38,57	43,16	40,18%
PiS	354 (34,27%)	183 (19,10%)	235 (37,78%)	1374 (37,96%)	180 (25,82%)	686 (39,13%)	806 (41,40%)	1726 (32,88%)	2141 (32,59%)	3403 (36,55%)	5544 (34,91%)
PJN	13 (1,26%)	15 (1,51%)	6 (0,96%)	64 (1,77%)	10 (1,43%)	37 (2,11%)	29 (1,49%)	66 (1,26%)	82 (1,25%)	158 (1,70%)	240 (1,51%)
SLD	36 (3,48%)	41 (4,28%)	34 (5,47%)	164 (4,53%)	47 (6,74%)	108 (6,16%)	123 (6,32%)	378 (7,20%)	459 (6,99%)	472 (5,07%)	931 (5,86%)
RP	54 (5,23%)	100 (10,44%)	58 (9,32%)	218 (6,02%)	86 (12,34%)	249 (14,20%)	178 (9,14%)	449 (8,55%)	593 (9,03)	799 (8,58%)	1392 (8,77%)
PSL	74 (7,16%)	66 (6,89%)	96 (15,27%)	681 (18,81%)	70 (10,04%)	125 (7,13%)	201 (10,32%)	304 (5,79%)	469 (7,14%)	1147 (12,32%)	1616 (10,18%)
PPP	1 (0,10%)	1 (0,10%)	4 (0,64%)	9 (0,25%)	3 (0,43%)	3 (0,17%)	8 (0,41%)	11 (0,21%)	18 (0,27%)	22 (0,24%)	40 (0,25%)
PO	493 (47,73%)	525 (54,80%)	182 (29,26%)	1024 (28,29%)	284 (40,75%)	521 (29,72%)	571 (29,33%)	2210 (42,10%)	2676 (40,74%)	3134 (33,66%)	5810 (36,59%)
Samooobr.	2 (0,19%)	1 (0,10%)	3 (0,48%)	11 (0,30%)	4 (0,57%)	5 (0,29%)	3 (0,15%)	23 (0,44%)	30 (0,46%)	22 (0,24%)	52 (0,33%)
NPrawica	4 (0,39%)	23 (2,40%)	4 (0,64%)	66 (1,82%)	12 (1,72%)	17 (0,97%)	25 (1,28%)	73 (11,39%)	89 (1,35%)	135 (1,45%)	224 (1,41%)
Prawica	2 (0,19%)	3 (0,31%)	1 (0,16%)	9 (0,25%)	1 (0,14%)	2 (0,11%)	3 (0,15%)	10 (0,19%)	12 (0,18%)	19 (0,20%)	31 (0,19%)

sanockiego. Na liście kandydatów na senatorów znalazło się 11 osób.

Krośniensko-przemyski okręg wyborczy do Sejmu nr 22 obejmował oprócz Bieszczadów powiaty brzozowski, jarosławski, jasielski, krośniński, lubaczowski, przemyski, przeworski, sanocki oraz miasta Krośno i Przemysł.

O 11 mandatów rywalizowało 195 kandydatek i kandydatów zgłoszonych przez 10 komitetów wyborczych: Sojusz Lewicy Demokratycznej, Prawica, Polskie Stronnictwo Ludowe, Prawo i Sprawiedliwość, Polska Partia Pracy - Sierpień 80, Platforma Obywatelska RP, Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikke, Polska Jest Najważniejsza, Ruch Palikota i Nasz Dom Polska - Samoobrona Andrzej Leppera.

## Powiązani z Bieszczadami

Wśród zgłoszonych w naszym okręgu kandydatów na senatorów dwoje było związanych z Bieszczadami. Z ramienia SLD kandydowała leska lekarka Dorota Piekoś-Gliwska. „Ojcowizna” do Senatu wysunęła Wiencystaw Nowackiego, który mieszka w Wielkopolsce, ale kiedyś był jednym z najaktywniejszych opozycjonistów bieszczadzkich i przywódców strajku chłopskiego w Ustrzykach D.

W gronie kandydatów na posłów dziesięcioro miało powiązania z naszym regionem. Na liście PO znaleźli się: wywodząca się z Leska wojewodzina podkarpacka Małgorzata Chomycz, wójcina Cisnej Renata Szczepańska i burmistrz Ustrzyki D. Henryk Suluja. Wśród kandydatów rekomendowanych przez PSL byli: wiceburmistrz Zagórza Alicja Wosik, burmistrz Leska Barbara Janiewicz i młody ekonomista ustrzycki Bartosz Romowicz. Na liście kandydatów PiS była b. starościna bieszczadzka, a obecnie główna księgowa Nadleśnictwa Ustrzyki D. Ewa Sudoł. Wśród kandydatów Ruchu Palikota znajdowała się rolniczka z Bandrowa Ewa Konik. Z SLD kandydowała dwójka ustrzyczanka Małgorzata Jachym i leszczanin Zbigniew Janiczek.

## Niska frekwencja

W całym kraju frekwencja wyniosła 48,92%. W naszym okręgu wyborczym była ona o prawie 5% niższa – 44,18%. Jeszcze mniej wyborców pofatygowało się do urn w Bieszczadach – 40,18%.

na, gdzie w lokalach wyborczych zameldowało się 58,48% wyborców. Najmnieżej zainteresowanie wyborami wykazali natomiast mieszkańcy gminy Czarna – 34,58%.

## Jak głosowali Bieszczadzi?

We wszystkich bieszczadzkich gminach próg wyborczy – podobnie jak w całym kraju – przekroczyło pięć grupowań: Platforma Obywatelska,

czadzki i leski razem) najwięcej zwolenników (5810) mieli kandydaci PO. Na kandydatów PiS zagłosowały 5544 osoby.

Przewagę PO to przede wszystkim wynik głosowania w powiecie bieszczadzkim, gdzie za kandydatami z tej listy opowiedziało się 40,74% głosujących. Warto dodać, iż powiat bieszczadzki był jedynym powiatem

## Maluchy chętnie przychodzą

W Baligrodzie udało się coś, co rzadko się udaje. Dziesięć lat temu gminne przedszkole zostało zlikwidowane. Od 3 października przedszkolaki z Baligrodu i okolicy znów mają gdzie się podziąć, gdy rodzice są w pracy.



Fot. M. Barańska

Do reaktywowania przedszkola doszło we współdziałaniu Stowarzyszenia „Nasza Przyszłość - Tarnawa” z prezesem Januszem Krajnikiem, wójciny baligrodzkiej Agaty Pomykały oraz Rady Gminy w Baligrodzie. Gmina udostępniła na potrzeby przedszkola lokal. Są to same pomieszczenia, w których przedszkole funkcjonowało przed likwidacją. Jego wyposażenie zostało uzupełnione przez Stowarzyszenie „Nasza Przyszłość - Tarnawa” oraz dzięki rodzicom przedszkolaków i sponsorom.

Obecnie z placówki korzysta czternaścioro dzieci w wieku od 2 do 5 lat. Maluchy mają zapewnioną fachową opiekę przez 9 godzin (od 7.30 do 16.30). Korzystają także z całodziennego wyżywienia.

- Rodzice są bardzo zadowoleni, ponieważ w przedszkolu panuje przyjazna, rodzinna atmosfera – stwierdza wójcina Agata Pomykała. - Maluchy szybko się zaaklimatyzowały, bardzo chętnie przychodzą i czasami nie chcą iść do domu.

Odpłatność za przedszkole wynosi 260 złotych miesięcznie. Gmina ze swojego budżetu do funkcjonowania tej placówki będzie dopłacać ok. 70 tysięcy złotych rocznie.

h. t.

CZY I KTO ZAPŁACI  
155 MILIONÓW ZŁOTYCH?

c.d. ze s. 1

Tereny, które są przedmiotem roszczenia spadkobierców rodziny Rubinsteinów, stanowią składnik strategicznych zasobów naturalnych Polski i mają narodowy charakter, zatem nie podlegają zwrotowi. Dlatego spadkobiercy domagają się rekompensaty finansowej. Taką właśnie formę regulacji tych kwestii przewiduje ustawa z 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów kraju.

/Ela/

Opisany przypadek to malutki fragment większego problemu, jakim są roszczenia środowisk żydowskich wobec Polski. Światowy Kongres Żydów i Światowa Organizacja Żydowska ds. Restytucji Mienia wylczyła, że Polska jest winna obywatelom narodowości żydowskiej różnych państw 65 mld dolarów.

Polska zgodnie z żądaniami miałaby zapłacić odszkodowania bądź zwrócić nieruchomości odebrane Żydom w czasie II wojny przez Niemców, które potem – jako mienie ponemieckie lub pozbawione właściciela – przeszły na własność Polski. Wypłaty miałyby następować na podstawie „sprawdliwej i wyczerpującej ustawy o restytucji”, a cały proces zwrotu majątków musi być „niebiurokratyczny, prosty, przejrzysty i owocujący realnymi korzyściami”.

Przedstawiciele Amerykańskiego Komitetu Żydów chcieliby także, aby wnioski o odszkodowanie do polskich władz można było składać w języku angielskim w sposób możliwie uproszczony, bez konieczności przedkładania zbędnych dokumentów.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że los obywatelom polskim pochodzenia żydowskiego został zgutowany przez Niemców, którzy dokonali Holokaustu. I Niemcy za to już zapłacili. Na mocy traktatu

z 1952 r. między Izraelem a NRF państwo niemieckie przekazało ok. 3,5 mld marek tytułem zadośćuczynienia. Ponadto udzieliło Izraelowi corocznej pomocy gospodarczej i finansowej. Łączną wartość wszystkich świadczeń z Niemiec na rzecz Izraela i jego obywateli oszacowano na prawie 60 mld marek.

Uregulowane zostały także roszczenia obywateli USA wobec Polski. Umowę odszkodowawczą zawarło w 1960 r. Na jej mocy Polska przekazała 40 mln dolarów na „całkowite uregulowanie i zaspokojenie wszystkich roszczeń obywateli Stanów Zjednoczonych, zarówno osób fizycznych, jak prawnych, do Rządu Polskiego” z tytułu wszelkich decyzji o przejęciu mienia. Podobne porozumienia Polska podpisała z 12 krajami europejskimi i Kanadą. Łączna suma odszkodowań wyniosła 250 mln dolarów. Od połowy lat 90. ub. w. Polska zaczęła zwracać mienie komunalne, w wyniku czego polskie społeczności żydowskie odzyskały wiele obiektów publicznych lub uzyskały rekompensatę finansową za ich utratę.

Ilustracją tego procesu może być regulacja stanu prawnego nieruchomości w Ustrzykach Dolnych, będących przed wojną własnością gminy żydowskiej. Po 7 latach mozolnych negocjacji przed Komisją Regulacyjną ds. Gmin Wyznaniowych Żydowskich RP wystąpił o zwrot lub rekompensatę kilku nieruchomości w Ustrzykach Dolnych, będących przed wojną własnością gminy żydowskiej. Po 7 latach mozolnych negocjacji przed Komisją Regulacyjną ds. Gmin Wyznaniowych Żydowskich RP przystała na rekompensatę finansową w wysokości 70 tys. zł za budynek dawnej synagogi, w którym obecnie mieści się Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. prof. E. Waniewa w Ustrzykach Dolnych.

Adam Leń





## KRONIKA POLICYJNA

\* Sanoczanin 28 września zgłosił w leskiej KPP, że w Lesku ukradziono mu wkład kominkowy wartości 1400 zł.

\* W Zahoczewiu 28 września patrol ruchu drogowego z leskiej KPP zatrzymał do kontroli fiata cinquecento, którym kierował Franciszek S. W wydechanym przez niego powietrzu znajdowało się 1,91 promila alkoholu.

\* Na ul.29 Listopada w Ustrzykach Dolnych 28 września kierujący BMW dwudziestoczworoletki nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego, w wyniku czego najechał na tył innego samochodu.

\* Patrol drogowy z leskiej KPP 28 września w Średniej Wsi zatrzymał do kontroli jadącego nissanem primera Józefa P. Badanie trzeźwości wykazało, że ma organizmie 0,69 promila alkoholu.

\* Na ul. Bieszczadzkiej w Lesku 28 września policjanci z miejscowej KPP zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Krzysztofa W. W wydechanym przez niego powietrzu było 0,25 promila alkoholu.

\* Mieszkaniec Polańczyka 29 września powiadomił policję, że jakiś oszust za pośrednictwem Internetu naciągnął go na 3800 zł.

\* Krośnianin 29 września zawiadomił policję, że na parkingu w Solinie ktoś uszkodził jego saabę, niszcząc m.in. dwie felgi i cztery opony. Poszkodowany wycenił szkodę na 1 tys. zł.

\* Patrol ruchu drogowego z leskiej KPP 29 września w Olszanicy zatrzymał do kontroli citroena prowadzonego przez Marka F. W wydechanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,31 promila alkoholu.

\* Mieszkaniec Leska 29 września zawiadomił miejscową KPP, że mieszkaniec Nowego Targu przywłaszczył sobie jego pieniądze (1200 zł).

\* Na parkingu przy ul. Parkowej w Lesku 29 września ktoś uszkodził karoserię audi. Wartość szkody wyceniono na 1000 zł.

\* Po południu 29 września na ul. Stawowej w Lesku rowerzysta został potrącony przez samochód. W wyniku potrącenia rowerzysta doznał obrażeń i został przewieziony do miejscowego szpitala. Kierowca odjechał z miejsca zdarzenia.

\* W Czarnej 29 września kierujący volkswagenem passatem najechał na metalowy klin, który nagle wypadł spod koła zaparkowanej na poboczu przyczepy. Wskutek najechania na klin kierowca volkswagena stracił panowanie nad autem i wjechał do rowu.

\* W Brzegach Dolnych 30 września jadący fiatem mieszkaniec Jaszczywi najechał na psa, który nagle wbiegł pod auto. Wskutek zderzenia ze zwierzęciem doszło do uszkodzenia pojazdu.

\* Na drodze wojewódzkiej w Czarnej Górnej 1 października jadący motocyklem podczas włączania się do ruchu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu fiatem mieszkańcowi Sanoka, w wyniku czego doprowadził do zderzenia pojazdów. Motocyklista oddał się z miejsca kolizji.

\* Kierująca audi mieszkanka Ustrzyk Dolnych 1 października w Liskowatem najechała na psa, który nagle wbiegł na jezdnię. W wyniku zde-

zderzenia z czworonogiem uszkodzony został przód auta.

\* W Hoszowie 1 października patrol prewencji z ustrzyckiej KPP zatrzymał do kontroli mazdę kierowaną przez Adama B. W wydechanym przez niego powietrzu stwierdzono 3,57 promila alkoholu.

\* Anonimowa kobieta powiadomiła 2 października policjanta dyżurnego KPP w Lesku, że przy jednym ze stoisk handlowych w Solinie doszło do awantury. Na miejscu policjanci dowiedzieli się od sprzedawczynie, że dwaj mężczyźni z jej stoiska ukradli... grzechotki. Policjanci zatrzymali mieszkańców Gdańska i Mieszewka. Grzechotki odzyskano.

\* Mieszkaniec Lutowsk 2 października zawiadomił policję, że pod koniec września jakiś złodziej ukradł z jego pastwiska krowę. Wartość skradzionej krowy oszacowano na 4 tys. złotych.

\* W Ropience patrol drogowy z ustrzyckiej KPP 2 października zatrzymał do kontroli volkswagena golfa, prowadzonego przez Grzegorza A. W wydechanym przez niego powietrzu było 1,86 promila alkoholu.

\* Na ul. Kolejowej w Ustrzykach Dolnych 2 października patrol prewencji zatrzymał do kontroli renaulta, którym kierowała Agnieszka N. W wydechanym przez nią powietrzu znajdowało się 0,75 promila alkoholu.

\* W Liskowatem 3 października patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Andrzeja G. W wydechanym przez rowerzystę powietrzu stwierdzono 1,41 promila alkoholu.

\* Właściciel sklepu w Wojtkowej 3 października zawiadomił policję, że w nocy z 2 na 3 października ktoś włamał się do jego sklepu. Złodziej dostał się do wnętrza przez okienko z tyłu sklepu i ukradł papierosy, kosmetyki oraz szuflady z kasy fiskalnej z pieniędzmi. Wartość strat oszacowano na ok. 2600 zł.

\* Tego samego dnia podobne włamanie z kradzieżą zostało ujawnione przez właściciela sklepu w Wojtkówce. Tutaj łupem złodziei padły alkohole, karty telefoniczne, słodycze, artykuły spożywcze i pieniądze. Wartość skradzionego mienia oszacowano na 5000 zł.

\* Patrol ruchu drogowego z leskiej KPP 3 października zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Łukasza T. W wydechanym przez niego powietrzu znajdowało się 2,37 promila alkoholu.

\* Na ul. Przemysłowej w Lesku 4 października policjanci drogowi z miejscowej KPP, zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Janusza S. W wydechanym przez niego powietrzu były 0,92 promila alkoholu.

\* Mieszkaniec ustrzyckiej gminy 4 października zgłosił w ustrzyckiej KPP przywłaszczenie przedmiotów jego własności. Zgłaszający, będący uczestnikiem gry internetowej „Metin 2” pożyczyl innemu fanowi tej gry używane w niej przedmioty i nie może ich odzyskać. Zgłaszający wycenił wartość przywłaszczonych przedmiotów na 1000 zł.

\* W Brzegach Dolnych 4 października patrol drogowy z ustrzyckiej KPP zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Jana K. W wydechanym

przez niego powietrzu było 2,26 promila alkoholu.

\* Mieszkaniec Wojtkowej 5 października zawiadomił policję, że w nocy z 4 na 5 października jakiś złodziej ukradł mu pozostawiony przed domem rower górski. Wartość skradzionego roweru oszacowano na 300 zł.

\* W Łączkach 5 października kierujący hyundaiem Łukasz K. nie dostosował prędkości do warunków drogowych, stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. Kierowca hyundaia z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. W wydechanym przez niego powietrzu stwierdzono 3,33 promila alkoholu.

\* Mieszkaniec Leska 6 października powiadomił miejscową KPP, że w nocy z 5 na 6 października jacyś wandalę rozbili szyby w jego renaultcie. Straty oszacowano na 400 zł.

\* Policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 6 października w Wetlinie ujawnili, że kierujący niezarejestrowanym ciągnikiem rolniczym Józef C. jest po użyciu alkoholu. W wydechanym przez niego powietrzu było 0,44 promila alkoholu.

\* Na skrzyżowaniu w Jurczkowie 6 października kierujący oplem obywatel Ukrainy nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego, wskutek czego uderzył w tył mercedesa. Pchnięty przez ople mercedes wjechał na drogę z pierwszeństwem przejazdu i zderzył się z prawidłowo jadącym volkswagenem.

\* Policjanci drogowi z leskiej KPP 6 października w Wetlinie zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Mariusza M. W wydechanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,32 promila alkoholu.

\* Rano 7 października w Wańkowej policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Józefa Z. W wydechanym przez niego powietrzu było 2,08 promila alkoholu.

\* Kierujący fordem Jacek M. 7 października w Krzywem nie zachował bezpiecznej odległości między pojazdami i wjechał w tył poprzedzającego go forda focusa.

\* W Górzance 7 października policjanci leskiej drogowi zatrzymali do kontroli ople astrę, prowadzonego przez Zdzisława L. W wydechanym przez niego powietrzu znajdowało się 2,1 promila alkoholu.

\* Mieszkaniec domu przy ul. Słowackiego w Lesku 8 października powiadomił miejscową KPP, że w nocy z 7 na 8 października ktoś ukradł dwa koła z jego samochodu.

\* W Łączkach kierujący audi Andrzej B. nie zachował należytej ostrożności, wskutek czego najechał na fiata albea.

\* Mieszkaniec Zwierzynia 10 października powiadomił policję, że nieznanemu mu osobie kradną jabłko z jego sadu. Policjanci zatrzymali złodzieja jabłek, którym okazał się być mieszkaniec Ustjanowej.

\* Mieszkaniec Krzywego 11 października powiadomił leską KPP, że należący do mieszkańca Przemysła pies zaatakował jego owce. Pokrzywdzony wskazał dwie owce z ranami głowy. Właściciel psa odmówił przyjęcia mandatu karnego. W tej sytuacji policjanci skierowali wniosek o ukaranie do sądu.

\* Torunianka 11 października powiadomiła policję o zgubieniu dowodu osobistego. Najprawdopodobniej dokument zagubiła podczas wędrowki po Poloninie Wetlińskiej.

\* Mieszkaniec Leska 11 października zawiadomił miejscową KPP, że kiedy przebywał na bazarze w Ustrzykach Dolnych, jakiś złodziej ukradł mu portfel z dokumentami.

## Weekendowa

### kontrabanda autokarowa

W sobotę 8 października na przejściu granicznym w Krościenku celnicy z miejscowego oddziału celnego udaremniły przemyt ponad 3500 paczek papierosów. Papierosy były schowane w specjalnie do tego celu przerobionych dwóch autobusach.



Fot. OC Krościenko

- W weekendy coraz częściej na naszym przejściu pojawiają się autobusy z czeskimi rejestracjami, którymi ukraińscy kierowcy wiozą swoich rodaków do Czech. Prawdopodobnie chodzi o to, by mogli oni zdążyć do pracy w Czechach – wyjaśnia jeden z celników. – Wcześniej w kilku przypadkach kontrole takich autobusów okazały się owocne. Naučenici doświadczeniem, także i tym razem postanowiliśmy oba autokary dokładnie sprawdzić.

Do odprawy celnej ze strony ukraińskiej podjechały bezsprzednio po sobie dwa autobusy „Daf” i „Mercedes”. Obydwa zostały skierowane do kontroli szczegółowej. W obu wykryto spore ilości przemycanych papierosów.

- Być może liczone, że jak zajmujemy się kontrolą jednego, to w tym czasie drugi już bez problemu przejedzie. Ale to się nie udało – informuje funkcjonariusz służby celnej.

W „Dafie” kontrolerzy znaleźli 1420 paczek papierosów „Jin Ling”, „Prima” i „Marlboro”. Były one ukryte w przerobionym do celów przemysłowych zbiorniku paliwa.

- Kierowca „Dafa” przyznał się do próby przemytu i wziął całą winę na siebie – informuje krościenki celnik. – Za zgodą prokuratora wpłacił na poczet kary 12 tysięcy złotych. Papierosy zostały zatrzymane.

W „Mercedesie” zaś celnicy ujawnili 2150 paczek papierosów „Classic”, „Prima”, „More” i „LM”. Tytoniowy ładunek był ukryty w przystosowanej do kontrabandy podłodze.

- W tym przypadku kierowca również nie próbował kręcić – stwierdza celnik. – Powiedział, że jest właścicielem tych papierosów i że zamierzał je sprzedać w Pradze. Papierosy zatrzymaliśmy. Za wiedzą prokuratora kierowca wpłacił a konto przyszłej kary 17 tysięcy złotych.

h. t.

## Każdy powinien umieć

O tym, że umiejętność udzielania pierwszej pomocy jest bardzo ważna, chyba nikogo nie trzeba przekonywać. Im więcej ludzi ją nabędzie, tym większa jest szansa na prawidłowe i skuteczne działanie w razie potrzeby. Umiejętności te mogą się przydać każdemu bez względu na wiek.



Fot. KPP UD

Po południu 5 października w Komendzie Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych odbyły się zajęcia z udzielania pomocy przedmedycznej dla seniorów. Prowadzili je policjanci i ratownicy z młodzieżowej grupy pierwszej pomocy PCK, działającej w Ustrzykach Dolnych pod kierownictwem Anny Sydorok.

- Seniorzy dowiedzieli się, jak postępować w przypadku omdlenia, zastąpienia i wypadku, w którym są ranni, oraz w jaki sposób udzielać pierwszej pomocy poszkodowanym – informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Ponadto odbyły się też zajęcia praktyczne, podczas których każdy miał możliwość wykonania masażu serca na fantomach. Zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem. Seniorzy byli pod wielkim wrażeniem wiedzy młodych ratowników i swobody, z jaką im ją przekazali.

Na koniec spotkania seniorzy otrzymali opaski odblaskowe, które szczególnie w jesieni powinny być noszone na co dzień.

Zajęcia w ustrzyckiej KPP przeprowadzono w ramach programu prewencyjnego „Bezpieczny Senior”.

h. t.



# NAKRADLI ZA 32 TYSIĄCE ZŁOTYCH!

Dla właściciela domku letniskowego w Uhercach Mineralnych 30 września był bardzo przykrym dniem. Tego dnia odkrył bowiem, że do stojącego na leśnej polanie domku ktoś się włamał i ukradł zeń wszystko, co się dało. A było tego немало, gdyż wartość skradzionych przedmiotów oszacowano na 32 tysiące złotych!



Wszystkie skradzione przedmioty udało się odzyskać

Fot. KPP Lesko

Wśród zabranych przez złodziei przedmiotów były m.in. piła łańcuchowa, minilaptop, wzmocniacze samochodowe i kolumny głośnikowe, wyczynowy łuk sportowy (kosztował ok. 3 tysięcy euro) ze strzałami aluminiowymi i węglowymi, wiatrówka gazowa, poziomiczna laserowa, wiertarka frezowa, odwarzacz MP3.

Po odkryciu włamania i kradzieży poszkodowany złożył zawiadomienie w Komendzie Powiatowej Policji w Lesku. - Właściciel okradzionego domku nie mieszka w nim na stałe, dlatego nie potrafił dokładniej określić daty włamania. Policjanci wiedzieli jedynie, że doszło do niego w drugiej połowie września – mówi Katarzyna Antosz-Ulan z KPP w Lesku. -

Jednak dzięki przeprowadzonym czynnościom operacyjnym w ciągu kilku dni funkcjonariusze ustalili sprawców kradzieży.

Policjanci z wydziału kryminalnego leśkiej komendy ustalili, że za włamaniem i kradzieżą stoją trzej mieszkańcy Rudenki w wieku od 16 do 19 lat.

Młodzi złodzieje, chcąc jak najszybciej pozbyć się skradzionych przedmiotów, zaczęli je sprzedawać znajomym z okolicznych miejscowości.

Podczas przeszukania domów czterech młodych mieszkańców Uherzec Mineralnych, Zwierzynia i Manasterca policjanci znaleźli wszystkie skradzione przez amatorów cudzej własności przedmioty. - Podczas przesłuchań okazało

się, że złodzieje nie do końca zdając sobie sprawę z tego, jaka jest rzeczywista wartość przedmiotów, które ukradli, sprzedawali je za bezcen – dodaje K. Antosz-Ulan.

Na dodatek u osiemnastoletniego sprawcy kradzieży z Rudenki i u osiemnastoletniego pasera z Manasterca policjanci znaleźli... marihuanę.

Młodzi ludzie za popełnione przestępstwa odpowiadają przed sądem. Za kradzież z włamaniem grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności. Natomiast ci, którzy nabywają, przyjmują lub ukrywają skradzione przedmioty, mogą trafić za kraty nawet na 5 lat.

h. t.

# WSZYSCY ZDALI

Policjanci ruchu drogowego z Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych 3 października przeegzaminowali jedenastu uczniów Zespołu Szkół Publicznych w Ropience, ubiegających się o karty rowerowe i motorowerowe.



Fot. KPP Ustrzyki D.

- Co ciekawe, do egzaminu na kartę rowerową zgłosiło się tylko dwóch chętnych, natomiast

egzamin na kartę motorowerową zdawało dziewięć osób – informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik

wie z Ropienki zdali swój egzamin z wynikiem pozytywnym.

a. z.

# Pierwsza pomoc na drodze

Jak udzielić pierwszej pomocy? To pytanie 13 października mogli usłyszeć kierowcy w okolicy Ustrzyk Dolnych. Przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża z ustrzyckimi policjantami i ratownikami medycznymi zorganizowali przy drogach akcję, mającą na celu poprawę umiejętności udzielania pierwszej pomocy ofiarom wypadku.

- Nigdy nie było pokazów i ćwiczeń dla kierowców – tłumaczy kierowniczka Zarządu Rejonowego PCK Anna Sydoryk. - Właśnie 13 października, czyli w Europejski Dzień Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, a także Dzień Ratownictwa Medycznego, jest po to, by kierowcom pokazać, co robić w takiej sytuacji. Zwykle jest tak, że w razie wypadku zawsze obwiniane jest pogotowie. Rodzi się pytanie: „Gdzie byli gapie?” Każdy ma obowiązek udzielania pierwszej pomocy.

W Ustjanowej i Krościenku pojawiły się dwa stanowiska, gdzie kierowcy mogli poćwiczyć akcję reanimacyjną na fantomie. Początkowo pomysł budził twogę uczestników ruchu drogowego, kiedy jednak kierowcy uświadomili sobie, że nie dostaną mandatu, po dłuższych namowach zdecydowali się spróbować swoich sił na manekinie. Niektórzy wykazywali się niezwykłą kreatywnością, choć ich metody niekoniecznie uratowałyby komuś życie. Większość miała jednak trudności z przełamaniem wewnętrznej bariery, choć były to tylko ćwiczenia. Gorzej jeśli tak samo będą reagować w sytuacji kryzysowej. - Działanie na fantomie i zderzenie z rzeczywistością to dwie różne rzeczy – komentuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Jednak najpierw trzeba się przełamać i spróbować na manekinie, bo nigdy nie wiadomo, kiedy życie będzie od nas wymagać takiej interwencji.



Fot. M. Tomków

Z akcji przeprowadzonej 13 października wynika, że świadomość społeczeństwa w kwestii udzielania pierwszej pomocy jest wciąż niska. Warto zaznaczyć, że wpływ na nią miał również wiek – młodzi ludzie, którzy niedawno robili prawo jazdy, wiedzą, że trzeba udzielić pomocy i że jest to nakaz prawny. Najwięcej problemów mieli starsi kierowcy, którzy podchodzili do tego z dystansem, twierdząc, że to zabawa, że nie mają na to czasu, ich to nie dotyczy i na pewno nie znajdą się w takiej sytuacji.

- Ta pewność jest przerażająca. Podstawy udzielania pierwszej pomocy powinno się znać – podsumowuje kapelan Przemyskiej Grupy Ratowników PCK ks. Paweł Kaszuba. - Trudno jest przewidzieć wydarzenia, do jakich może dojść się na drodze, należy jednak pamiętać, że za nieudzielenie pomocy ofiarom wypadku grozi kara pozbawienia wolności do lat 3, nie mówiąc już o kwestiach moralnych.

Pomimo początkowej niechęci ze strony kierowców, pomysł wywołał jednak pozytywne reakcje. - Uważam, że większość ludzi nie wie, jak się zachować. Sama byłam w takiej sytuacji i nie wiedziałam, co robić – mówi Anna Ferrari, która chętnie uczyła się podstaw ratownictwa. - To jednak dużo daje, bo można nawet komuś uratować życie. Takie akcje powinny być przeprowadzane na szerszą skalę wśród młodzieży czy w zakładach pracy.

Nie można też skutecznie uczyć udzielania pomocy przedmedycznej bez pieniędzy. PCK otrzymał na to przedsięwzięcie 300 zł. Za tę kwotę nie można było kupić nawet dostatecznej ilości materiałów promocyjnych. Ratownicy mają jednak nadzieję, że w przyszłości uda im się zebrać więcej pieniędzy, bo w końcu warto inwestować w życie czyjeś, a może i własne.

Magdalena Tomków

# Śmierć przy zwózce drewna

Po południu 29 września w czasie prac przy pozyskiwaniu drewna w lesie w pobliżu Michniowca doszło do tragicznego w skutkach wypadku. W jego wyniku śmierć poniósł 57-letni mężczyzna.

Jak wynika z dotychczasowych ustaleń policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych, mieszkaniec Michniowca ciągnikiem Ursus C-360, do którego przypięta była przyczepa, zwoził drewno z lasu na Magurze.

W pewnej chwili ciągnik na stoku się przewrócił, wskutek czego kierujący nim mężczyzna doznał bardzo ciężkich obrażeń, które spowodowały jego śmierć.

KPP w Ustrzykach Dolnych prowadzi postępowanie, którego celem jest wyjaśnienie wszystkich okoliczności tej tragedii.

a. z.



## Deszczowe spotkania teatralne

Tajemniczy cień akordeonisty, przesywające tango, więzienna cela a pośrodku obarczona winą kobieta - zdana tylko na siebie i jednocześnie przekonana, że to nie ona popełniła morderstwo.



Dagna Cipora wystąpiła z recitalem „Deszcz”

Fot. J. Cipora

„bezGRZECH” to tytuł monodramu rozpoczynającego piątkowy wieczór teatralny, zainicjowany przez Grażynę Kaznowską-Chrapko. 7 października w Ustrzyckim Domu Kultury można było zobaczyć dwie inscenizacje: „bezGRZECH” i „ONA” oraz recital Dagny Cipory „Deszcz”.

W swoim monodramie Grażyna Kaznowska-Chrapko, pełniąc rolę aktorki i reżyserki, próbowała zawrzeć refleksję nad tym, jak trudno być kobietą. Bohaterka sama nie wie do końca, czy popełniła zbrodnię, która staje się pretekstem do dyskusji nad przepaścią dzielącą dwa światy: kobiet i mężczyzn. Dramatyczny monolog więźniarki dopełniają fragmentaryczne wspomnienia

związane z jej dzieciństwem i córeczką. Całość nabiera nieco symbolicznego znaczenia w połączeniu z powtarzającym się motywem muzycznym.

- Jest to kobieta wyrzucona na ulicę przez ukochanego mężczyznę, który ją wykorzystał - tłumaczy Kaznowska-Chrapko. - Tango wywodzi się z ulicy. Stąd motyw tanga, który jest klamrą, bo pojawia się na początku i na końcu.

Drugim reżyserem monodramu jest Adam Snarski, natomiast choreografem Małgorzata Rydlewska, która z Jakubem Rydlewskim pojawiła się również w klipach wyświetlanych w trakcie spektaklu. W postać akordeonisty wcielił się Zbigniew Przybyła.

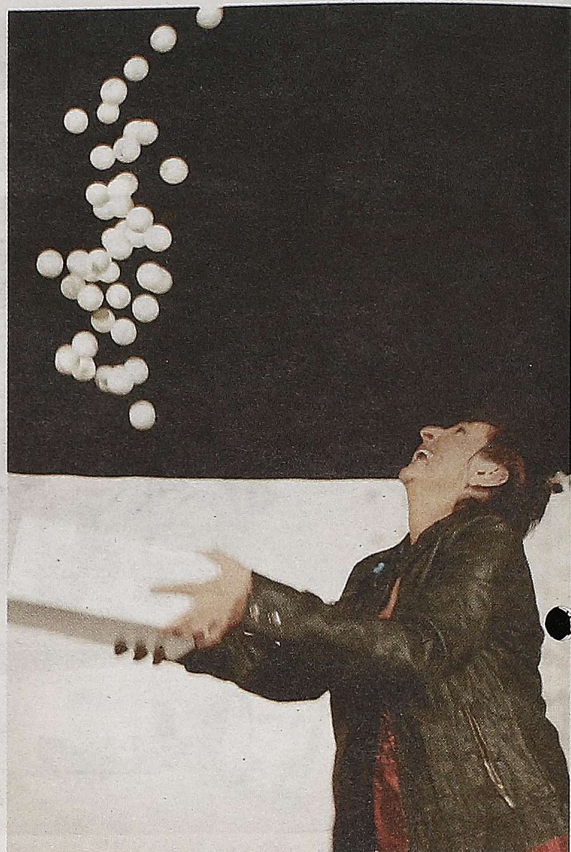
Drugą wystąpiła Dagna Cipora ze swoim recitalem „Deszcz”. - Uważam, że deszcz jest dość inspirującym zjawiskiem atmosferycznym. Również większość piosenek, które zaśpiewałam, wiąże się z nim nie tylko w sensie dosłownym, ale i metaforycznym - mówi artystka.

Dagna wykonała 11 utworów z repertuaru różnych zespołów („Republika”, „Czerwony Tulipan”, „Fugees”, „Lombard”) i muzyków (Leonard Cohen, Justyna Steczkowska, Maryla Rodowicz, Eva Cassidy, Maria Koterbska i Edyta Górniak). Młoda artystka starała się nadać znanym piosenkom bardziej aktorski charakter, co ma związek z jej studiami.

Ostatnim punktem programu był spektakl „ONA”, którego inspiracją stał się utwór Helmuta Kajzara „Gwiazda”. Główna bohaterka rozdarta jest między dwie kultury i tym samym dwie osobowości, które reprezentowały skrajne emocje. Pierwsza należy do Polki (w tej roli Grażyna Kaznowska-Chrapko) - przebrzmiałej gwiazdy, którą stale ogarnia tchórzostwo. Druga (w wykonaniu Marianny Jary) to Ukrainka o przebojowym charakterze. Obydwie łączy odrzucenie ze świata artystów, jak i społeczeństwa.

Celem sztuki jest poruszenie problemu życia na pograniczu wielu kultur, co w efekcie prowadzi do alienacji. Spektakl wyreżyserowała z pomocą Bożeną Plockiej Grażyna Kaznowska-Chrapko. - Najchętniej żyłabym obok żyda, muzulanina, prawostawnego, jehowity i kogoś, kto nie wierzy w nic - mówi reżyserka. - Byłoby cudownie, gdybyśmy potrafili być tolerancyjni i żyć w świecie wielokulturowym, ale to wciąż pozostaje tylko idea.

M. Tomków



Grażyna Kaznowska-Chrapko zagrała w dwu przedstawieniach „bezGRZECH” i „ONA”

Fot. A. Górski

## Nauczycielom wytrwałości i uśmiechu

Święto Edukacji Narodowej obchodzimy w Polsce 14 października. Na mocy Karty Nauczyciela właśnie rocznica utworzenia Komisji Edukacji Narodowej została uznana za oficjalne święto wszystkich pracowników polskiej oświaty.



Fot. ZS Lutowska

Dzień Nauczyciela obchodzony jest w większości krajów na całym świecie, ale w różnych terminach, np. w Argentynie - 11 września, w Brazylii - 15 października, w Meksyku - 15 maja, w Turcji - 24 listopada, a w Chinach - 10 września, co wynika, podobnie jak w Polsce, z upamiętniania ważnych dla oświaty wydarzeń w tych krajach. Światowy Dzień Nauczyciela pod patronatem UNESCO przypada na 5 października.

Pierwsze na świecie ministerstwo oświaty powstało na mocy uchwały Sejmu z 14 października 1773 r. Jego pierwotna nazwa brzmiała Komisja nad Edukacją Młodzi Szlacheckiej Dozór Mająca. Inicjatorem jej powstania był ks. Hugo Kołłątaj. W pierwszych latach działania komisja opracowała i wprowadziła trójstopniowy model edukacji. Stopień pierwszy były to szkoły parafialne dla niższych stanów - chłopów i mieszczan, drugi - szkoły powiatowe dla dzieci z rodzin szlacheckich i trzeci - uniwersytety dla najbardziej uzdolnionych (w tych czasach istniały dwa: w Krakowie i Wilnie). Do głównych reform systemu oświaty, obok wprowadzenia trzystopniowego podziału, zaliczyć należy: opracowanie nowych systemów nauczania, wprowadzenie podręczników w języku polskim, wprowadzenie polskiej terminologii naukowej, a także dopuszczenie dziewcząt do edukacji na równych prawach z chłopcami.

Akademie z okazji Dnia Nauczyciela odbywają się tego dnia w każdej szkole i są okazją do podziękowania za trud wkładany w wychowanie i kształcenie młodego pokolenia.

W Zespole Szkół w Lutowskich Janina Hrabal i Barbara Sauc przygotowały program artystyczny z udziałem najmłodszych uczniów. Łeżka zakręciła się niejednemu w oku, ale także było dużo zabawy, śmiechu i śpiewu. Na zakończenie odśpiewano „Sto lat” pracownikom szkoły, a także odczytano przemówienie Samorządu Uczniowskiego Gimnazjum skierowane do uczących, które można ująć w kilku słowach: „Wysztalce nie to dobro, którego nic nie jest w stanie nas pozbawić. W podziękowaniu za trudną pracę i wskazanie właściwej drogi życzymy dużo wytrwałości, sukcesów zawodowych i uśmiechu każdego dnia”...

Echa

## Kapusta zakiszona, festyny zakończone

Świąteczna wiejska w Równi 2 października wypełniła się miłośnikami muzyki, przyspiewek i dobrej zabawy. Zespół „Zukowanie” już po raz ósmy zorganizował Biesiadę Kół Gospodyń i Zespołów Ludowych.



Fot. A. Górski

Wśród zaproszonych gości byli m. in.: burmistrz Henryk Sułaja, wiceburmistrz Jacek Przybyła oraz przewodniczący i sekretarz ze Związku Regionalnych Kółek i Organizacji Rolniczych w Jaśle.

Na scenie swoje bogate repertuary zaprezentowały zespoły: „Zukowanie” spod Żukowa, „Zamlynianki” z Jałowego, „Równianie” z Równego k. Dukli, „Haczowanie” z Haczowa i debiutujące

„Echo Ustrzyk”, działające przy Klubie Seniora w Ustrzykach Dolnych. Publiczność również włączyła się do zabawy śpiewając znane pieśni biesiadne.

„Równianie” w teatralnej inscenizacji pokazali, jak tradycyjnie zakiszą kapustę. Przedstawiony został cały „kapuściany” obrzęd z rymowanymi i przyspiewkami towarzyszącymi.

Po zakończeniu części arty-

stycznej nastąpiła biesiada i poczęstunek dla gości. Gospodynie przygotowały wiele smakowitych dań, ciast i przekąsek. Biesiadowaniu towarzyszyło wspólne przygrywanie i śpiewanie, które trwało do późnych godzin nocnych.

- Pogoda nam dopisała, goście także. Podczas biesiady nastąpiła niesamowita integracja kapel i zespołów. Muzycy nie mogli się rozstać. Wszyscy znakomicie się bawili. Kapusta została zakiszona

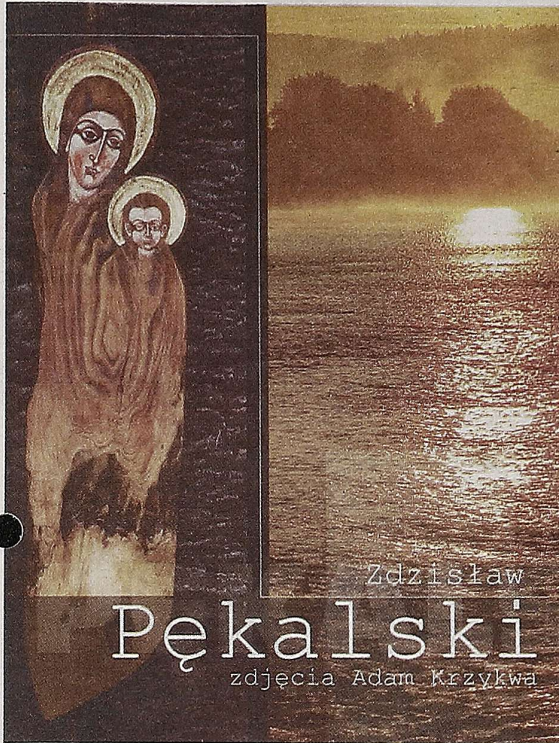
i sezon festynów w ustrzyckiej gminie zakończony. Za rok będziemy obchodzić 10- lecie zespołu „Zukowanie”, więc myślę, że impreza odbędzie się z jeszcze większym rozmachem. Pragnę podziękować sponsorom oraz wszystkim którzy pomogli w organizacji naszej biesiady - podsumowuje główna sprawczyni równiańskiej biesiady Aleksandra Rebidas z „Zukowan”.

A. Bramberger



## BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

## Piękno utrwalone dłutem, pędzlem i fotografią



Twórczość Zdzisława Pękalskiego została ukazana inaczej niż dotychczas zwykliśmy ją przyjmować. Obok jego świątków, Chrystusów i Madonn widnieją fotografie Adama Krzykwy. Dlaczego takie zestawienie? Według autora tekstu Jerzego Fąfary obaj artyści, choć mają inne „podejście do materii twórczej”, posiadają wspólną cechę, którą jest „zamykające się koło miłości do przyrody”.

Prace bieszczadzkiego artysty rzeźbiarza, ale też malarza i poety ukazuje album „Zdzisław Pękalski” w zestawieniu ze zdjęciami Adama Krzykwy, z wykształcenia przyrodnika, zajmującego się zawodowo fotografią. Zdzisław Pękalski, lwowianin z urodzenia, przyjechał w Bieszczady - jak to się mówi - na chwilę, a został tu na stałe. Zamieszkał w Ieśniczówce w Łubnem, która należała do jego kolegi.

Niewątpliwie Bieszczady musiały go w jakiś sposób zafascynować, skoro po ukończeniu Studium Nauczycielskiego w Rzeszowie (ukończył także studia w Instytucie Wychowania Artystycznego UMCS w Lublinie) postanowił uczyć w szkole w Manastercu. Od 1963 r. mieszka w Hoczwi. Rzeźbi, maluje i pisze wiersze. Tam też założył Izbę Regionalną. W piwnicy swojego domu za urządził galerię, w której zgromadził swoje prace. Wystawiał je w Polsce i za granicą. Jest także ilustratorem tomików poezji i książek.

Jego twórczość została doceniona, o czym świadczą liczne nagrody, m.in. nagroda WDK w Krośnie za popularyzację kultury plastycznej w swoim regionie (1997), nagroda im. Franciszka Kotuli (2001), odznaczenie „Przyjaciół Dziecka” (2004) i nagroda Marszałka Podkarpackiego (2006). Z kolei Adam Krzykwa jest z wy-

kształcenia przyrodnikiem. Fotografiją zajmuje się już ćwierć wieku. Oprócz zdjęć pejzażowych i przyrodniczych zajmuje się fotografią portretową, kreatywną i reklamową. Założył własne wydawnictwo „Image”. Jest laureatem Grand Prix Diakraj, Biosfera, Góry i nagrody specjalnej im. W. Puchalskiego. Wystawiał fotografie w Polsce i za granicą, m.in. w Australii, Belgii i Niemczech (informację o artyście znalazłem nie w omawianym albumie, lecz na stronie internetowej [www.arts.stalowa-wola.pl/ak.html](http://www.arts.stalowa-wola.pl/ak.html)).

Jak zaznacza Jerzy Fąfara, obaj artyści „wywodzą się z tej samej rodziny pasjonatów”. „Góry, lasy, rzeki, słońce w przeróżnych odcieniach dnia, obumary konar drzewa, nadpalony gont spalonej świecy - wszystko to, co wyszukuje obiektyw Krzykwy, jest również charakterystyczne dla pociągnięć dłuta czy pędzla Pękalskiego” - pisze. I dodaje, że to, co „u Krzykwy jest jak spojrzenie z mostu na Sanie tuż za Leskiem, u Pękalskiego jest skondensowane do zwiniętej w pięść dłoni”.

Według J. Fąfary wydobywanie piękna przez Z. Pękalskiego z zabranego do domu kawałka drzewa jest jedną wielką metafizyczną celebrazją. Bo zanim zostanie ukształtowane dzieło podług zamysłu artysty, musi on najpierw słuchać, nieraz bardzo długo, co opowiada mu drzewo. Artysta słucha i „nagle wydobywa w formie czystej zadumy, czystej metafory to wszystko, co od pnia usłyszał”. I te rozmowy „prowadzą (...) do najbardziej szlachetnej formy myśli ludzkiej, do modlitwy. Modlitwa jest tutaj w każdym niemalże dziele”.

Prace obydwóch artystów uzupełniają trzy wiersze Z. Pękalskiego (na końcu podano jego krótką notę biograficzną i ważniejsze wystawy). Jeden z nich może warto sobie zapisać i przywołać niekiedy w perspektywie zbliżającej się jesienno-zimowej aury, nie zawsze działającej korzystnie na człowieka: „Kiedy śnieg z deszczem / na dworze szaleje / a zimny wicher / zawiewa bez końca / do chmur ponurych / uprzejmie się śmieje / bo mam przy sobie / własny rąbek słońca” („Kiedy śnieg z deszczem...”).

**WD**  
**Zdzisław Pękalski, zdjęcia Adama Krzykwa, tekst Jerzy Fąfara, Podkarpacki Instytut Książki i Marketingu, Rzeszów 2010**

Janusz Szuber  
Sanok

## Elegia otrycka

Motto: *Das Sterben, das aus jenem Leben geht, darin er Liebe hatte, Sinn und Not.\**  
R. M. Rilke „Das Stunden-Buch”

Fieronja O..., szlachcianka, herbu Sas,  
Zmarła w 1641 i pochowana w Chmielu,  
W cerkwi? Koło cerkwi? Między Otrytem i Sanem  
Kamienna płyta z zatartą cyrylicą,  
Coś jak ślady zadrapań niedźwiedzich pazurów.  
A może czady pana Hessa miały tu swoją dyskotekę?  
Kimkolwiek byłaś, kimkolwiek ja jestem,  
Kimkolwiek są oni, kimkolwiek jesteśmy –  
Zawsze ten lok złotny puszystego popiołu  
Nad zwęglonym i kruchym podpiomykiem ogniska.

\* *Daj umieranie, co wynika z życia,  
Gdzie miał swą miłość cel i biedowanie.*  
„Księga godzin” (tłum. Mieczysław Jastrun)



Fot. J. Baryła Nowakowski

## Wyróżnienia za muzykę i interpretację

W Przemyslu odbył się XVIII Festiwal Piosenki Religijnej, zorganizowany przez miejscowe Duszpasterstwo Młodzieży Kurii Metropolitalnej oraz parafię Chrystusa Króla w Jarosławiu. Uczniowie ZSP nr 1 w Ustrzykach D. zdobyli na nim dwa wyróżnienia.

Aby wziąć udział w przemyskim festiwalu, należało przesłać płytę z nagraniami dwóch utworów, które wykonawca zamierzał zaśpiewać na festiwalu. Uczniowie ustrzyckiej „Jedyńki” pod opieką Janiny Malickiej z powodzeniem przeszli eliminacje i wzięli udział w zmaganiach konkursowych.

W festiwalu mogli wystąpić każdy. Organizatorzy nie przewidzieli podziału uczestników na kategorie wiekowe. Zespoły i soliści zostali wrzuceni do jednego konkursowego worka. Na scenie rozbrzmiewały dobrze znane melodie młodzieżowych piosenek religijnych, były też utwory autorskie. Takie właśnie znalazły się w repertuarze ZSP nr 1. Piosenki „Cerkiewka w Łopience” i „Listy” po raz pierwszy w Przemyslu usłyszała szersza publiczność. Słowa do nich napisała Małgorzata Gergasz, a muzykę Maciej Organ.

Pierwszy utwór śpiewała Kinga Sudół, drugi można było usłyszeć w wykonaniu jej kompozytora. Pozostałe uczestniczki z Ustrzyk D. (Ela Żarów, Karolina Cyroń, Ela Koc, Martyna Lewek) wybrały utwory z repertuaru znanych solistów i zespołów religijnych. Decyzją jury, w którego skład wchodził muzykolog: ks. Tadeusz Bratkowski, ks. Tomasz Hryniak i Jacek Marcińczak, Maciej Organ otrzymał wyróżnienie za muzykę. Wyróżniono także Kingę Sudół za interpretację „Cerkiewki w Łopience”.

Najlepszy - wg jurorów - był zespół (f)lumen z Biłgoraja. Drugie miejsce przypadło Monice Czarny z Jarosławia, a trzecie zespołowi instrumentalno-wokalnemu z I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie. Wyróżnienia otrzymali także: Mariola Leń z Rzeszowa i Szymon Niespodziewański z Biłgoraja. Publiczności najbardziej podobał się zespół „Gospel in the Heaven” z Przemysła.

Dyrektor festiwalu ks. prałat Andrzej Surowiec, podsumowując uroczystość, powiedział, że uprawianie piosenki religijnej to pewna przyjemność, ale i chwalebne Pana Boga. „Staramy się przypominać młodym uczestnikom, że aby do-



Dobra atmosfera festiwalu udzieliła się uczniom ustrzyckiej „Jedyńki”

Fot. ZSP 1 Ustrzyki D.

brze wykonać utwór religijny, trzeba go rozumieć, wczuć się w niego i być blisko Pana Boga” - dodał ks. prałat A. Surowiec.

Wyjazd na festiwal był możliwy dzięki przychylności dyrektorki ZSP

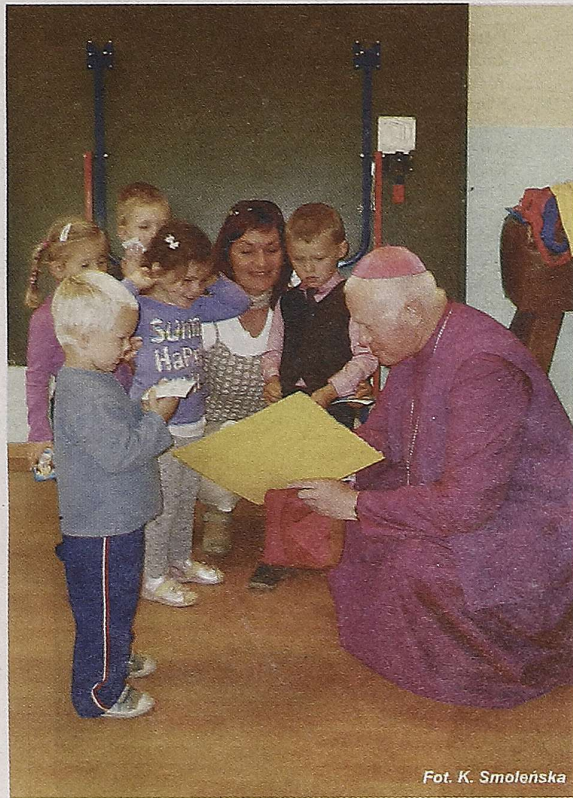
nr 1 Krystyny Jasińskiej i ks. prałata Józefa Bienka. W Przemyslu dużą pomoc młodzieży i opiekunom z Ustrzyk D. okazał archidiecezjalny duszpasterz akademicki ks. prof. Tadeusz Biały oraz s. Karolina

z Radia „Fara”. Podziękowania należą się także Łukaszowi i Marcinowi Kamińskim za nieodpłatne udostępnienie Studia Muzycznego „Nora” i pomoc w nagraniu utworów.



# To nie tylko pamiątka

Parafia w Polanie 4-5 października była wizytowana przez biskupa pomocniczego diecezji przemyskiej ks. Adama Szala. Podczas mszy świętej 4 października biskup Adam Szal w asyście ks. dziekana Andrzeja Majewskiego i duchownych z dekanatu lutowskiego udzielił sakramentu bierzmowania młodzieży z tamtejszej parafii.



Fot. K. Smoleńska

Młodzież pod przewodnictwem katechety ks. Damiana Kempy włączyła się w liturgię: lekcję czytał Piotr Kostański, psalm w towarzystwie organisty zaśpiewały Aneta Borzęcka i Ewa Wytyczak, młodzież i rodzice bierzmowanych nieśli dary ołtarza i czytali modlitwę wiernych.

Biskup w słowie do młodzieży przypomniał postacie św. Jacka i św. Dominika. W katedrze przemyskiej znajduje się łaskami słynąca figura Matki Bożej Jackowej. Wg legendy trafiła ona do Przemysła w 1240 r. Św. Jacek Odrowąż, uciekając z Kijowa przed Tatarami, zabrał ze sobą figurę Matki Bożej i zostawił w przemyskim klasztorze oo. dominikanów. Po kasacie klasztoru została przeniesiona do katedry w Przemysku i tam znajduje się w bocznym ołtarzu.

Św. Dominik usłyszał od Boga: „Ratuj mój kościół!” Zabrał się za odnawianie zniszczonej świątyni, ale wkrótce zrozumiał, że chodzi o kościół żywy, czyli o ludzi, i z zapalem przystąpił do nawracania. Tym samym słowami Bóg zwraca się do każdego. Takie słowa ks. biskup skierował też do bierzmowanych. Prosił, by krzyż, który otrzymali po bierzmowaniu, był nie tylko pamiątką tego ważnego dnia, ale i znakiem żywej i dojrzałej wiary.

Po mszy ks. biskup spotkał się z ministrantami, chórem, radą parafialną, różnami różnicowymi i wspólnotą dla intronizacji Chrystusa Króla.

Kolejny dzień wizytacji zaczął się od spotkania w szkole. Ks. Damian przedstawił klasy i nauczycieli.



Fot. K. Smoleńska

W spotkaniu uczestniczyły także przedszkolaki, które dzielnie wytrzymały do końca. Dostojnego gościa wierszykami powitały Asia Stępniewska, Wiktoria Borzęcka i Zosia Myślińska. Andrzej Majewski, historyk i długoletni dyrektor szkoły, przedstawił historię szkoły i Polany. Wszystkim obecnym ks. biskup wręczył na pamiątkę obrazki. Młodzież też miała podarunek dla biskupa - zestaw rysunków „Jak widzę swoją szkołę”. Przed- szkolaki zaś podarowały wspólnie przygotowaną pracę o jesieni. Miłośz Smoleński podziękował ks. biskupowi za dar jego obecności. Chyba nikt nie miał tremy, bo ks. biskup jest bardzo otwarty, ciepły i nie stwarza zbytniego dystansu.

Potem przyszedł czas na spotkanie z gronem pedagogicznym i rozmowę o szkole i pracy nauczycieli. Biskup podkreślił, jak ważne jest wychowanie młodzieży, zwłaszcza w dzisiejszym pędzącym do przodu z nowinkami technicznymi świecie. Pochwalił istnienie w szkole i parafii harcerstwa, zuchów, scholi

i ministrantów. Stwierdził, że są to wspólnoty, które dają dzieciom i młodzieży możliwość dobrego i mądrego zagospodarowania wolnego czasu. Ostatnim akcentem wizyty w szkole był wpis do kroniki.

Podczas spotkania z parafianami na cmentarzu można się było pomodlić za bliskich, a także za zmarłych nauczycieli, księży i dobrodziejów szkoły i parafii. Ks. biskup odwiedził też dawny plac kościelny, gdzie modlił się przy grobach spoczywających tam kapłanów. Ucieszyło go, że parafianie dbają o miejsca historycznie ważne, pochwalili odświeżenie fundamentów starego kościoła, remont nagrobków i postawienie pamiątkowej tablicy.

W celu pokazania zasięgu parafii księża zawieźli biskupa do Chrewtu i Olchowca. Ks. biskup zachwycił się pięknym bieszczadzkiej przyrody. Na koniec wizytacji zażyczył sobie, by wysłać mu regularnie gazetkę parafialną, co bardzo ucieszyło jej redakcję.

Karolina Smoleńska

## Z zachętą do pogłębiania wiary

Parafia rzymskokatolicka p.w. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Lutowskich przeżywała w swojej historii wiele uroczystości o wymiarze religijnym, społecznym i patriotycznym. Ważnym wydarzeniem jest wizytacja kanoniczna parafii, którą przeprowadza co 5 lat ks. biskup. W tym roku 28 i 30 września parafię Lutowska odwiedził ks. bp Adam Szal - sufragan przemyski.



Fot. M. Szewczyk

W środę 28 września najpierw otworzył wystawę prac osób niepełnosprawnych w Gminnym Ośrodku Kultury, a następnie spotkał się z uczniami Zespołu Szkół w Lutowskich. Młodzież pod kierunkiem nauczycieli przygotowała program artystyczny poświęcony papieżowi - Polakowi Janowi Pawłowi II. W ciepłych słowach ks. bp A. Szal zachęcał uczniów, by w swym życiu naśladowali nowego błogosławionego. Po spotkaniu z gronem pedagogicznym, pracownikami szkoły i przedstawicielami rady rodziców ks. biskup z zainteresowaniem zwiędził szkolną izbę pamięci z eksponatami ukazującymi historię Lutowskich i zatrzymał się przed tablicą upamiętniającą przesiedlenie mieszkańców Sokalszczyzny na teren Bieszczadów w 1951 r.

Drugi dzień wizyty miał charakter religijny. Po południu wielu parafian zgromadziło się przy grobie ks. Michała Hucińskiego - pierwszego pro-



Fot. ZS Lutowska

boszcza i budowniczego kościoła w Lutowskich. Później ks. bp z wiernymi na cmentarzu komunalnym modlił się za spoczywających tam zmarłych, a także za pomordowanych w Katyń, których upamiętniają posadzone przed cmentarzem „dęby pamięci”, a także za ofiary wojen i przesiedleń.

Tego samego dnia wierni ze Smolnika, Dwerniczka, Żurawina i Pocsinego przeżywali poświęcenie nowego dzwonu. Dzwon, ufundowany przez rodziny i sponsorów, odlany w ludwisarni Jana Felczyńskiego w Przemysku, ma tonację D i waży 220 kg. Jego waga nawiązuje do rocznicy budowy świątyni (1791-2011). Nosi imię „Jan Paweł II” i jest także pamiątką beatyfikacji Karola Wojtyły - miłośnika gór i Bieszczadów.

Podczas wieczornej mszy w kościele parafialnym sakrament bierzmowania przyjął 30 gimnazjalistów. Oprawę muzyczną przygotowali starsi i dzieci pod kierunkiem dyrektora GOK Marka Sokola. Po mszy ks. bp A. Szal spotkał się z przedstawicielami grup parafialnych, Klubu Seniora „Złota Jesień”, kapeli „Połoniny” i OSP.

- Mamy nadzieję, że te przeżycia będą zachętą do pogłębiania wiary i związku ze wspólnotą Kościoła

## W zwykłych ludziach tkwią niezwykle możliwości

Taką opinię można było usłyszeć podczas spotkania w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych z ust Danieli Zborowskiej. Kobiety oddanej kulturze, kochającej teatr, książki i ludzi.



Fot. K. Palka

Daniela Zborowska przyjechała do Teleśnicy Oszarowej z Warszawy w 2008 r. Przywiozła ze sobą cenny księgozbiór 6 tysięcy unikatowych przedwojennych książek z dziedziny literatury pięknej, filozofii, teatru. - Chciałabym ten księgozbiór podarować mieszkańcom gminy Ustrzyki Dolne. Przekazać go w szczególności młodym ludziom, żeby rozbudzały zamiłowanie do sztuki i pięknego słowa - mówiła inicjatorka spotkania D. Zborowska.

W spotkaniu uczestniczyli m.in. burmistrz Henryk Suluja, wiceburmistrz Jacek Przybyła, wicestarosta Zygmunt Krasowski, dyrektorka Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustrzykach D. Anna Metyk, dyrektor Ustrzyckiego Domu Kul-

tury, Wojciech Szott, dyrektorka Fundacji Bieszczadzkiej Lucyna Sobańska, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Hoszowie Bożena Płocka, radny Andrzej Steciuk oraz Beata Maciołek, Zbigniew Zamołojko, Grażyna Kaznowska-Chrapko i Aleksandra Kopacz.

D. Zborowska przedstawiła swój pomysł, by te cenne dzieła znalazły swoje miejsce w stworzonym Instytucie Unius Libri. Słowo - sztuka - filozofia. Przynać trzeba, że intencje p. Danieli są szlachetne, a każdy pomysł, by krzewić kulturę w regionie powinien być doceniony. - Kultura jest ważnym elementem życia każdego człowieka. Na nią zawsze znajdziemy czas, by ją szerzyć - mówił ustrzycki burmistrz H. Suluja.

Ka-Ka



# Najstarsza na Podkarpaciu

W końcu lat 60. ub. w. znaleziono ją na skarpie płynącego tuż obok potoku, zepchniętą prawdopodobnie spychaczem w czasie niwelacji przycerkiewnego cmentarza. Ponad dwieście lat przeleżała przysypana ziemią nieopodal cerkwi w Chmielu kamienna płyta nagrobna Fieronii Orlickiej z Dubrawskich, zmarłej w roku 1644.



Fot. T. Szewczyk

Dobrzy i światli ludzie wydzwigali ów potężny blok piaskowca wagi ok. 900 kg ponownie na wyrównane i porośnięte murawą otoczenie cerkwi. Dziś płyta liczy sobie lat 367 (jeśli sporządzono ją w roku pochówki zmarłej) i jest najstarszą płytą nagrobna na Podkarpaciu.

W 1999 r. płytę nagrobna wydobył z ziemi i ustawił pod okapem świątyni ówczesny proboszcz parafii w Dwerniku ks. Piotr Bartnik. Ale odbijające się od betonowej opaski budynku krople deszczu i ciekająca rytna nawilżyły skutecznie piaskowiec: płyta zaczęła porastać mchem, a dolne fragmenty inskrypcji – zanikać.

Przeprowadzane próby odczytania inskrypcji nie przyniosły wiarygodnego rezultatu. Dopiero w 2004 r. kustosz Muzeum – Zamku w Łańcutcie Jarosław Gieźda odczytał napis wyryty na płycie cyrylicą. Wraz z ustrzyckim historykiem Maciejem Augustynem zgłębili historię samej płyty i opublikowali efekty swojej pracy w 12 numerze „Bieszczadu” – rocznika historyczno-krajoznawczego Oddziału Bieszczadzkiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w artykule „Kamienna płyta nagrobna Fieronii z Dubrawskich Orlickiej na cmentarzu cerkiewnym w Chmielu.”

W 2010 r. podczas wakacji, które spędziłem - jak zawsze - w swoim siedlisku w Chmielu zrodziła się myśl, by zadbać o niszczącą płytę: zapewnić jej stałe i godne miejsce, wyeksponować, opisać tak, by zwracała uwagę licznych tu w każdym sezonie turystów.

Pierwszym krokiem było wystąpienie do oddziału krośnieńskiego Podkarpaccy Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Przemyślu o wpisaniu płyty do rejestru zabytków ruchomych. Wpisu dokonano 6 lipca 2010 r. (nr rejestru: B – 350).

Od tego dnia płyta nagrobna w Chmielu stała się – jak wynika z korespondencji z konserwatorem – obiektem „nietykalnym” lub też – szczególnej troski. Postawił on przede mną – zapaleńcem (a urzędowo rzecz ujmując – przed ks. Zenonem Bieszczadem, proboszczem parafii w Dwerniku, na której terenie znajduje się płyta, który upoważnił mnie do wszelkich działań) wysokie wymagania i warunki dotyczące jej konserwacji i przeniesienia.

Warunki te – zgodne zresztą z „Ustawą o ochronie zabytków” – zostały w pełni spełnione, a pomysł zadania repliką górnej części dzwonnicy niegdyś tu stojącej, a zniszczonej w roku 1968 - zaakceptowany.

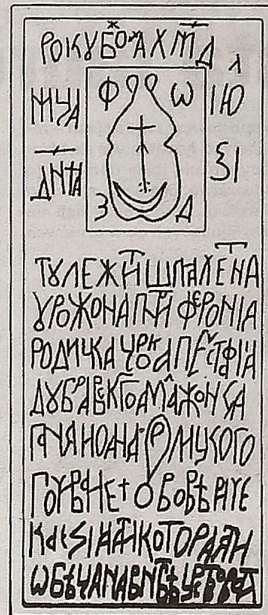
W marcu 2011 r. udało mi się uruchomić pierwsze ogniwo w łańcuchu ludzi dobrej woli. Była nim bezinteresowna pomoc dra Janusza Smazy z Katedry Konserwacji Rzeźby Kamiennej Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, a zarazem rzeczoznawcy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Przyjechalismy na jeden dzień do Chmiela celem oględzin płyty, dokonania zabiegów niezbędnych do opracowania ekspertyzy i programu prac konserwatorskich - dokumentów koniecznych do przedstawienia konserwatorowi zabytków.

Po ich akceptacji i uzyskaniu zgody na translokację dr Janusz Smaza z konserwatorką i restauratorką dzieł sztuki mgr Lucyną Piekacz z Zakopanego przyjechali w sierpniu do Chmiela i wykonali zaplanowane prace konserwatorskie. Pod ich okiem okazały blok piaskowca (wysokość - 180 cm, szerokość - 80-82 cm i grubość - ok. 20 cm) o wadze prawie 900 kg został ostrożnie przemieszczony przy pomocy dźwigu Rafała Obrochty z Chmiela i posadowiony na metalowym stełaku, wykonanym przez firmę Elektromontaż S.A. Rzeszów.

Kolejne ogniwa łańcucha pomocnych instytucji i ludzi to: Rada Gminy Lutowska (przekazała 25 tys. zł na prace remontowe i konserwatorskie kościoła w Chmielu, firma „Apar-Projekt” Tadeusza Szumilewicza i Partnerów z Warszawy (wykonała bezinteresownie projekt architektoniczno-budowlany repliki górnej części dzwonnicy), Jan Stołyca z Żłobka (wykonał i ofiarował krzyż wieńczący kopułę dzwonnicy), firma „Faxon-Color” Tomasz Gąsiorowski z Warszawy (wykonała bezinteresownie wielkoformatowe wydruki tablic informacyjnych) oraz mieszkańcy Chmiela i Dwernika, którzy nie odmówili pomocy w pracach towarzyszących.

Wykonania zadania (wiaty) podjęła się firma „Rew-Dom” Wojciecha Haducha z Zagorza. Prace przy urządzaniu ekspozycji zakończyły się w połowie września.

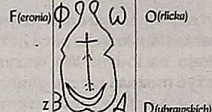
Zapewne w kolejnej edycji materiałów informacyjnych o gminie Lutowska zamieszczona będzie informacja o najstarszej na Pod-



karpaciu płycie nagrobnej. Mam też nadzieję, że jej wyeksponowanie i dokładny opis w trzech językach (polski, angielski i ukraiński) na tabli-

ROKU BOZEGO 1644  
MIESIĄCA LIPCA

DNIA 17



TU LEŻY SZLACHETNA

URODZONA PANI FERONIA

RODZONA CÓRKA PANA EWSTASJA

DUBRĄWSKOHO A MAŁŻONKA

PANA JOANA ORLYCKOHO

SPOCZYWA TU W WIERZE

CZEKA DARU KTÓRY DAREM

OBIECANE W NIEBIE KRÓLESTWO

Rysunki przedstawiają inskrypcję wyrytą na płycie cyrylicą i jej treść w języku polskim

cach informacyjnych przyciągną do Chmiela wielu turystów i staną się kolejną osobliwością Bieszczadów – Gór Niezwykłych.

Jerzy „Baryta” Nowakowski

**Fieronia Orlicka z Dubrawskich** (ur. ok. 1560 r., zmarła 17 lipca 1644 r.) – córka Eustachego Dubrawskiego, pochodzącego ze wsi Dubrawa, położonej w ziemi żydaczowskiej u ujścia Świcy do Dniestru. W ostatnich latach życia osiadła w Chmielu, należącym wówczas do brata jej ojca Stanisława Dubrawskiego. Nie są znane szczegóły jej zamążpójścia za Jana Orlickiego i historia tego związku. Ród Orlickich znany był na Śląsku, Rusi Czerwonej i wschodnich kresach Litwy, wydał wiele utytułowanych i sławnych postaci. Imię Jan powtarza się w nim często, nie wiadomo jednak, z którym to Janem związała swe losy Fieronia.

Dożywając lat w katolickim Chmielu, wspomogła, zapewne też i finansowo, budowę pierwszej cerkwi. Gdy zmarła, tamtejsza społeczność wyznania prawosławnego zgodnie z panującym wówczas zwyczajem uhonorowała ją za zasługi i hojność pochówkiem przed głównym ołtarzem. Kolejną – drugą świątynię (nie znane są okoliczności zniszczenia pierwszej) pobudowali prawosławni w nowym miejscu w roku 1795, nie przenosząc jednak nagrobka Fieronii, który w ten sposób znalazł się pod gołym niebem, na przycerkiewnym cmentarzu. Nienaruszona okazała kamienna płyta przeleżała w ziemi do naszych czasów.

Ze szkicu orientacyjnego otoczenia cerkwi, sporządzonego w 1959 r. przez ówczesnego wojewódzkiego konserwatora zabytków Jerzego Tura, a opublikowanego przez Barbarę Tondos w miesięczniku „Bieszczady” (nr 1/2011) wynika niezbicie, że dzisiejsze usytuowanie płyty jest bardzo bliskie jej pierwotnej lokalizacji. Na marginesie... Konserwatorka dzieł sztuki Barbara Tondos alarmującym listem powiadomiła swego profesora Jerzego Szablowskiego - dyrektora Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, a zarazem konsultanta historycznego filmu „Pan Wołodyjowski” - o zamiarze spalenia cerkwi w Chmielu w ramach filmowania scen pożaru Raszkiwo, jak to przewidywał scenariusz filmu. Pewnie dzięki temu zabytek ocalał. Miało to miejsce w roku 1968.

## Baligród będzie miał się za co promować

Baligród – podobnie jak inne gminy bieszczadzkie – stawia na turystykę. Aby wzbogacić swoją ofertę turystyczną i dotrzeć z nią do potencjalnych nabywców, gmina baligrodzka przygotowała projekt, którego zasadniczym celem jest pozyskanie na ten działanie pieniędzy.



Od kilku lat trwa odbudowa cerkwi greckokatolickiej. Już wkrótce będzie ona jedną z baligrodzkich atrakcji turystycznych Fot. T. Szewczyk

Gmina Baligród podpisała umowę o wzajemnej współpracy z pięcioma innymi gminami i razem z nimi bierze udział we wspólnym projekcie „Inwestycje i turystyka szansą na rozwój gmin z województwa Polski Wschodniej” w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej 2007-2013.

W projekcie tym - oprócz Bal-

grodu - uczestniczą gminy Mielec (lider projektu) i Tuszów Narodowy z Podkarpacia, Pawłów ze Świętokrzyskiego, Chelm z Lubelszczyzny oraz Grajewo z Podlasia.

Nasz wspólny wniosek przeszedł pozytywnie ocenę formalną i merytoryczną i dzięki temu uzyskamy dofinansowanie na promocję - mówi baligrodzka wójcina

Agata Pomykała. – Bardzo nas to cieszy, bo w przyszłości będziemy mieć relatywnie duże pieniądze na takie działania, które korzystnie wpłyną na wizerunek naszej gminy.

Najprawdopodobniej dofinansowanie dla Baligrodu wyniesie ok. 570 tys. złotych. Pieniądze te zostaną wykorzystane w latach 2011-2013 m.in. na sporządzenie dokumentów strategicznych w oparciu o pomysły społeczności lokalnej, przeprowadzenie analiz potencjału gospodarczego i turystycznego gminy, opracowanie i wydanie materiałów promujących gminę (np. folderów, filmów, „witaczy”), organizację konferencji, seminariów i warsztatów poświęconych nowoczesnym formom rozwoju produktu turystycznego i zarządzania ruchem turystycznym, imprezy promocyjno-reklamowe, akcje promocyjne w środowiskach masowego przekazu, wizualizację i oznaczenie atrakcji turystycznych gminy zgodnie z wytycznymi UE, odnowę istniejących szlaków turystycznych oraz wytyczenie i urządzenie nowych.

– W najbliższym czasie rozpoczniemy też starania, żeby nasza gmina miała swój herb. Do tej pory w swoich materiałach posługujemy się herbem rodu Bałów. Chcielibyśmy, aby został on uznany za oficjalny herb naszej gminy – dodaje A. Pomykała.

h. t.



Bieszczadzkie szczęście arcy mistrza sportu (I)

# Długa lista laurów

Był najwszechstronniejszym polskim sportowcem w dziejach – reprezentantem kraju w piłce nożnej, lekkoatletyce, tyżwiarstwie szybkim i hokeju na lodzie. We wszystkich dyscyplinach, jakie uprawiał (a doliczyć można jeszcze gimnastykę, narciarstwo, pływanie, skoki do wody, łucznictwo, tenis, szermierkę, kolarstwo...), dochodził jeśli nie do mistrzostwa, to przynajmniej wyników, lokujących go w czołówce macierzystego okręgu lwowskiego.



Fot. Reprezentacja Polski w piłce nożnej na olimpiadzie w Paryżu 1924. Od lewej: Stefan Fryc, Henryk Reyman, Józef Kaluża, Wawrzyniec Cyl, Leon Sperling, Waclaw Kuchar, Mieczysław Batsch, Mieczysław Wiśniewski. Siedzą: Marian Spojda, Zdzisław Styczeń, Stanisław Cikowski

Fot. <http://kswarta.pl>

I choć faktem jest, że w czasach jego zawodniczej świetności sport nie był tak wysoko specjalistycznym wyczynem, jak w naszych czasach,

to jednak nie ulega wątpliwości, że to właśnie jego dokonania dały podwaliny wszystkim tryumfom olimpijskim, mistrzostwom i re-

kordom świata, jakie zgromadzili przez lata naśladowcy i sukcesorzy arcy mistrza ze Lwowa.

Lista laurów Waclawa Kuchara jest długa. Był 7 razy mistrzem Polski w lekkoatletyce, 5 razy w wieloboju tyżwiarskim, 4 razy w piłce nożnej, dwukrotnie w dziesięcioboju (traktowanym wtedy odrębnie) i raz w hokeju na lodzie. Ogółem wywalczył 31 medali na krajowych championatach, był też hokejowym wicemistrzem Europy. W latach wojny, z konieczności, jako 48-letni odboj, zdobył futbolowe wicemistrzostwo radzieckiego pionu sportowego „Dynamo”. W najukochańszej piłce nożnej rozegrał 1127 meczów. Strzelił w nich 1065 goli! W reprezentacji wystąpił w 23 oficjalnych spotkaniach, zdobywając 5 goli. Jako piłkarz uzyskał status olimpijczyka (Paryż 1924).

Urodzony w 1897 r. w Łańcucie (jego ojciec, Węgier z urodzenia, a Polak z wyboru, pracował tam przez 5 lat, do 1898 r.). Przez całe dzieciństwo, młodość i lata dojrzałe wniemy Lwowowi. Po wojnie krótko mieszkał w Bytomiu, by ostatecznie osiąść w Warszawie. W stolicy spędził 34 ostatnie lata. Pracował tam jako trener – prowadził reprezentację Polski oraz ligowe drużyny „Polonii” i „Legii”, z zamiłowaniem uczył sportu najmłodszych. Choć formalnie

legitymował się tylko uzyskaną w latach I wojny maturą, nazywano go z szacunkiem „Profesorem”. I nie był to zwykły pseudonim, jakim obdarza się wybitnych zawodników, bo z bóstwa wyniósł przezwisko odmiennie „Wacek”, lecz forma uznania, jakim był do ostatniego dnia powszechnie darzony, i to nawet w środowiskach odległych od sportu.

Ale... Łańcut, Lwów, Bytom, Warszawa... Gdzież tu miejsce na Bieszczady? A jednak: legendarny heros polskiego sportu miał w życiu Bieszczadzki epizod i to epizod wyjątkowo ważny! Zdradził go Jacek

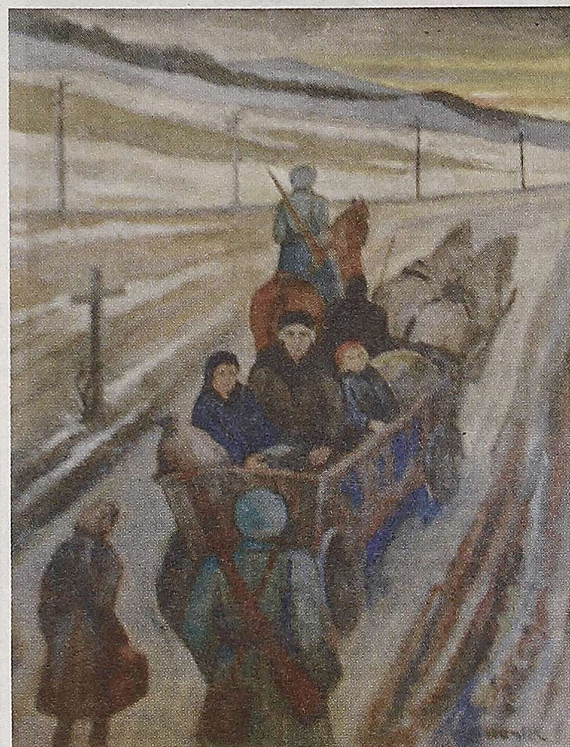
Bryl, autor zbeletryzowanej biografii chluby „Pogoni” Lwów.

Zdarzyło się to w 1925 r. Już wiosną zauważono – pisał Bryl w książce „Wacław Kuchar”, wydanej w 1982 r. – że Wacek na klubowych tańcach zaczął zaniedbywać swe wychowanki (jako trener opiekował się sekcją lekkoatletyczną kobiet – przyp. wald) na korzyść ślicznej osiemnastolatki imieniem Irena, córki znanego kupca, właściciela specjalistycznego magazynu z narzędziami chirurgicznymi, pana Leona Georgeona.

(wald)

## Strach nas obleciał

Najstarsi ludzie nie pamiętali w Bieszczadach tak mroźnej, a zarazem śnieżnej zimy, jaka była w 1940 r. Może były większe mrozy w 1928 r., bo pękały drzewa, ale nie była taka śnieżna i nie odeszła tak nagle.



Eugeniusz Waniek „Wywóz do Kazachstanu - 13 kwietnia 1940” (olej na desce, 1997)

Harmider powodziowy, który opisałem w poprzednim numerze „GB”, o świcie 12 kwietnia nagle ustał. Ośnieżone góry znikły, tylko w głębszych jarach pozostały białe plamy. Z ciekawości, jakie spustoszenia pozostawiła powódź, wybrałem się nad stromy brzeg Strwiąża, naprzeciw szkoły, skąd rozciągał się widok na całą dolinę lewego, płaskiego brzegu.

Oniemiałem z wrażenia. Pola były pokryte olbrzymimi krami lodowymi. Tak sobie wyobrażałem biegun północny. Dalej poniżej rzeki na zakręcie kry lodowe wyrzucone na brzeg leżały jedne na drugich, co jeszcze bardziej sprawiło wrażenie, że jestem gdzieś na dalekiej północy. Przybrzeżne krzaki, pod którymi latem łapałem rękoma raki, były pochylone do samej wody, jakby je ktoś przelizał wazeliną.

W takiej scenarii słuchałem spokojnego, cichego szmeru wody. Nagle do moich uszu zaczął dolatywać jakiś słaby naturalny pomruk, zaczął się wzmagać, co pozwoliło mi określić jego kierunek. Po chwili rozpoznałem w nim sapanie lokomotywy od strony Krościenka. Po głosie poznałem, że to był pociąg towarowy. Warto było obejrzeć z bliska, co nam przywoła „wyzwoliciele”. Może wiozą z urodzajnej Ukrainy zboże i będzie chleba pod dostatkiem?

Pobiegłem do domu, skąd na dłoni widać było nasyp kolejowy z budką dróżnika przy drodze do Bandrowa. Ojciec, najwidoczniej zaintrygowany nienormalnym hałasem lokomotywy, wyszedł z domu. Razem czekaliśmy, by zobaczyć, co oni nam takiego wiozą. W końcu zza budki - domu dróżnika Olejarczyka - wyłonił się olbrzymi parowóz, a za nim kryte wagony towarowe. Zacząłem je liczyć. Ojciec mi przerwał, mówiąc: „To są puste wagony z kominkami. Jadą po nas, może po wszystkich Polaków”.

Zacząłem liczyć od początku... Za 50 wagonem jechała druga lokomotywa, również ciężko sapiąca. Strach nas obleciał. Ludzie wychodzili z chat, wołali pozostałych członków rodzin, żeby obejrzeć pociąg – widmo, którym zawiozą nas do „robotniczego raj”.

W kieszeni miałem list od Staszka Stracha. Dzięki niemu wiedziałem już ogólnie, jak ten „raj” wygląda. Najbardziej bałem się tamtejszych mrozów.

Tej nocy spała tylko młodsza siostra i braciszek w kołyszce. Ojciec zasłonił okna i sortował bagaże: od najważniejszych, ustawionych przy drzwiach, do mniej ważnych, gdyby pozwolili zabrać coś więcej. Żal mu było zostawić swoje strzelby, ale były dobrze schowane i liczył, że po powrocie je sobie wyciągnie.

Noc przeszła spokojnie. Jedynie kilka pustych furmanek przejechało w stronę Ustrzyk. Śniadanie jedliśmy w milczeniu. Po śniadaniu ojciec poszedł do pracy w odległej o 3 kilometry ustrzyckiej rafinerii nafty...

Witold Mołodyński

## Wielkie bitwy „małej wojny” 34 Budziszyskiego Pułku Piechoty (XXVIII)

### Dziesięć dni, które wstrząsnęły pograniczem (cz. XV)

Wg raportu dowódcy Okręgu Wojskowego Kraków 38 Komenda WOP-u w Zagórzcu straciła od 17 do 26 marca 1946 r. 68 żołnierzy, w tym 9 oficerów, 26 podoficerów i 33 szeregowych, przy czym część z nich zaginęła bez wieści. Do liczy tej doliczyć trzeba straty, jakie poniósł 3 batalion 34 Pułku Piechoty w ilości ok. 40 żołnierzy, w tym 3 oficerów. Straty te były wyższe od tych, jakie 34 pułk poniósł w czasie jednego dnia walk podczas forsowania Nysy Łużyckiej.



Mjr Seweryn Kozyna – dowódca 3 batalionu, jeden z dowódców w bitwie pod Kozuszem Fot. archiwum

Przebieg dziesięciodniowych zmagañ strażnic 38 Odcinka WOP i żołnierzy 34 Budziszyskiego Pułku Piechoty z UPA odtworzy-

łem na podstawie dokumentów, uzyskanych w wyniku kwerendy przeprowadzonej w Centralnym Archiwum Wojskowym, Archiwum

Straży Granicznej i Wojskowym Biurze Badań Historycznych (kserokopie w moim posiadaniu). Są to m.in. „Wywiad z plut. Pawłem Sudnikiem” („Granica” nr 12/62), Cz. Żmuda, Z. Dobrzański „Tragedia w Jasielu” („Granica” – cykl artykułów z 1963 r.), „Protokół przesłuchania mjr Frolowa” (spisany 18.04.1946 r.), „Meldunek zwiadowcy Sztabu 8 DDP” (nr 019 z 1.04.1946 r.), „Raport Komisji 9 Oddziału WOP w sprawie stwierdzenia miejsca i ilości pomordowanych żołnierzy WOP z 38-go Odcinka”, „Protokół z wyniku ekshumacji zwłok pomordowanych żołnierzy dnia 20.03.46 r. w 38-iej Komedzie Odcinka”, „Pisemny meldunek kpt. Koziry do dowódcy 34 pp w sprawie walki z banderowcami w rejonie Wysoczany – Kozusze w dniu 26.03.46 r.” (z 30.03.46 r.), „Protokół przesłuchania ppor. Franciszka Gajdemskiego – dcy 162 strażnicy w sprawie akcji przeciwko banderowcom w dniu 26.03.46 r.”, „Meldunek ppor. Franciszka Gajdemskiego w sprawie walki pod Kozuszem”, „Sprawozdanie operacyjne z działań na odcinku nr 38 w dn. 17-29.03.46 r. – dowódcy 9 Oddziału WOP” (do Szefa Wydz. WOP Okręgu), „Relacja o bitwie z UPA w rejonie wsi Kozusze pow. Sanok w dniu 26.03.46 r.” (spisana przez mjra rez. Seweryna Koziry 10.04.1960 r.).

Analiza tych dokumentów pozwala sformułować kilka dość istotnych wniosków. Źródłem wszystkich późniejszych, wielokrotnie powielanych błędów, występujących w kolejnych publikacjach autorów zajmujących się historią Jasiela i bitwy pod Kozuszem jest wywiad z Pawłem Sudnikiem, zamieszczony w „Granicy” w 1962 r., a opublikowany rok później w tym samym czasopiśmie cykl artykułów Cz. Żmudy i Z. Dobrzańskiego.

Wiesław Cieślak



# HOROSKOP

**BARAN (21.03. – 20.04.)** W związkach możliwe nieporozumienia i spięcia, których powodem mogą być codzienne sprawy domowe i finansowe. Unikaj niepotrzebnych wydatków, dokładnie przemyśl każdą wydaną monetę, aby nie zapożyczać się później u rodziny, przyjaciół czy sąsiadów. Nie strój od towarzystwa i nowych ciekawych znajomości. Niewykluczony flirt lub romans. W robocie postawisz na dyscyplinę i dobrze na tym wyjdiesz. Wskazana ostrożność w interesach, zwłaszcza w tych, które obiecują szybki i duży zysk. Nie ryzykuj i nie wystawiaj bezpieczeństwa swojego i innych na próbę.



**BYK (21.04. – 20.05.)** Końcówka października przyniesie więcej spokoju, odpoczynku i wytchnienia od trudów codziennego życia. Wszystko okaże się bardziej przewidywalne. Terminy zostaną dotrzymane, spotkania dojdą do skutku, rozmowy odbędą się bez niepotrzebnych emocji, rzeczowo i dyplomatycznie. W sferze finansów także nie najgorzej, do portfela spłyną jakieś niewielkie zaległe kwoty. Do nowych projektów zawodowych podejź z dystansem, gdyż realizacja może nastąpić dopiero w późniejszym terminie. W sprawach osobistych szansa na ciekawą znajomość, a może nawet miłość...



**BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.)** Ostatnia dekada października przyniesie niezbyt miłe rewelacje i wiadomości. Problemem będzie niespodziewany i niezaplanowany wydatek w budżecie. Możliwe, że będziesz musiał przeznaczyć pewną kwotę na remont mieszkania lub samochodu. Jednak nie taki diabeł straszny, jak na początku to odczujesz. W listopadzie pojawią się dodatkowe pieniądze, dzięki którym spłacisz zaciągnięte długi. Samotne Bliźnięta doświadczą miłych chwil w towarzystwie nowo poznanej osoby. Niekoniecznie będzie to związek na całe życie, ale barwny jesienny flirt doda Ci energii i radości ducha.



**RAK (22.06. – 22.07.)** W najbliższym czasie Raczkę skupia swoją energię i zaangażowanie w sektorze pracy. Przemysł, co jest dla Ciebie najważniejsze - prestiż, autorytet, pieniądze czy bezkompromisowe parcie do celu? Zastanawiać się będziesz nad swoimi mocnymi i słabymi stronami, przeliczać, podliczać i analizować. Tym razem odrzucisz różowe okulary i dokonasz obiektywnego oglądu sytuacji. Niewykluczone, że na swoich spostrzeżeniach i dogłębnej analizie będziesz budować scenariusz przyszłych sukcesów. Nie staraj się złapać kilku srok za ogon. Słuchaj głosu intuicji!



**LEW (23.07. – 22.08.)** Jesienny październik przyniesie Lwom szansę spełnienia się w wielu dziedzinach życia. Zdenerwowanie odejdzie w siną dal i odczujesz zadowolenie z życia rodzinnego. Poczujesz spełnienie i radość jako partner i jako podpora dla starszych osób w rodzinie. Poczucie zadowolenia spowoduje, że będziesz w stanie o wiele lepiej funkcjonować w świecie duchowym i rzeczywistym. W sprawach zawodowych, niestety małe niepowodzenia, a to głównie za sprawą marzycielstwa oraz skłonności do budowania zamków na lodzie. Na szczęście będą to tylko chwilowe i przejściowe kłopoty.



**PANNA (23.08. – 22.09.)** W najbliższych dniach Panny będą się cechować młodzieńczą niefrasobliwością i beztroskim podejściem do życia. Sprawi Ci to wiele radości, może także zrobić dobre wrażenie na innych. To doskonały czas na towarzyskie spotkania, wyjazdy w góry lub nad jezioro. Iluzja i ułuda oraz dobre samopoczucie dodadzą Ci skrzydeł, co ułatwi nawiązywanie flirtów, kontaktów i znajomości. Panny, które przespały lato lub były zbyt zajęte pracą teraz obudzą się i zaczynają korzystać z życia. Niezbyt rewelacyjnie zapowiada się płaszczyzna finansów, na razie wielka fortuna i duże pieniądze pozostaną tylko w sferze marzeń.



**WAGA (23.09. – 22.10.)** Kreatywne i filircarskie Wagi w najbliższym czasie będą nastawione na pracę, sprawy materialne i szukanie bezpieczeństwa finansowego. Niestety, będzie się to wiązało z dużą ilością pracy i solidnym wypełnianiem obowiązków. Takie pragmatyczne podejście do rzeczywistości może wywołać poczucie znudzenia, gdyż wszystko będzie przewidywalne, znane i mało interesujące. Rekompensatą będzie poczucie bezpieczeństwa i twardy grunt pod nogami. Stałe i stabilne podstawy będą dobrym punktem wyjścia do rozpoczynania nowych przedsięwzięć. Uważaj, by nie dopadło Cię przeziębienie!



**SKORPION (23.10. – 21.11.)** Skorpiony przeznaczą ostatnie dni października na pracę i sprawy zawodowe. Zapowiada się bardzo pracowity okres, brzemienny w atmosferę wytrwałości i cierpliwego zabiegania o pozytywne efekty. Uparcie dąż do postawionych celów, budując swoją wiarygodność oraz fundamenty stabilizacji. Możliwe sukcesy i spore zyski. Szansa na awans lub objęcie nowego stanowiska, które poprawi sytuację materialną rodziny i pozwoli na pewne niekontrolowane wydatki. Nie martw się, że październik to tylko praca i pieniądze. Znajdzie się także czas na rozrywkę i wypoczynek, jeśli wszystko skrupulatnie rozplanujesz.



**STRZELEC (22.11. – 21.12.)** Strzelce marzące o miłości mogą spotkać fascynującą osobę, z którą być może zechcą pozostać dłużej, niż jedną jesień. W sprawach zawodowych nastąpi pozytywny przełom i wszystko ruszy we właściwym i korzystnym kierunku. Dojdiesz do wniosku, że świat nie jest zły, a Twoje ostatnie problemy, zmartwienia i smutki przejdą do przeszłości. Okoliczności ułożą się szczęśliwie i optymistycznie spojrzysz na siebie, swoje dotychczasowe działania, osiągnięcia i na otaczającą rzeczywistość. Podejmij wyzwanie, nie poddawaj się trudnościom, a zobaczysz, że Ci się opłaci.



**KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.)** Koziorożce zmuszone będą do uszczuplenia swoich zapasów finansowych. Trzeba będzie pozbyć się częściowo odłożonej gotówki na niespodziewane wydatki związane z imprezami rodzinnymi lub na wyjazdy. Nie martw się, jest czas zarabiania i czas wydawania. Podaruj sobie odrobinę luksusu! Niezaplanowany wypadek w większym gronie przyniesie sporo radości, a odrobina szaleństwa na pewno nie zaszkodzi. W pracy zadbaj o lepsze kontakty ze współpracownikami. Wolny czas poświęć na ulubioną rozrywkę, lekturę lub leniuchowanie. Zadbaj o zdrowie! Ogranicz wszelkie używki!



**WODNIK (21.01. – 18.02.)** Końcówka października będzie czasem w którym rozum weźmie górę nad uczuciami i niepotrzebnymi emocjami. Zima kalkulacja bywa lepsza niż działanie na gorąco. Odrzucenie złości pozwoli na nic porozumienia z otoczeniem. Zrobisz ogromny krok naprzód w sprawach zawodowych, co da Ci samodzielność i niezależność. Możliwe założenie własnej działalności i pracy na własny rozrachunek. Niemniej wskazana jest strategia małych kroków i wzmożona uwaga, żeby nie przecenił swoich możliwości. Uważaj na jesienne chłody, ubieraj się ciepło. Wzmocnij organizm witaminami!

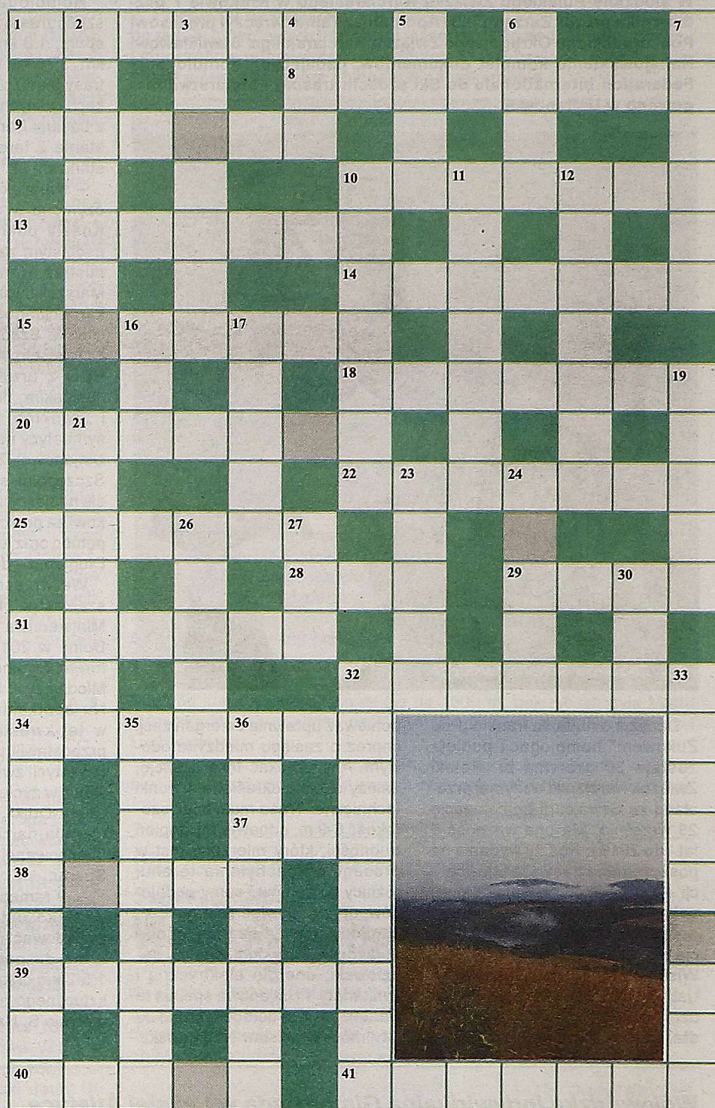


**RYBY (19.02. – 20.03.)** Ryby w najbliższym czasie mogą dość beztrosko podchodzić do życia i obowiązków. Puść się nogę z gazu i uznasz że musisz odpocząć. Wykorzystaj ten czas na spotkania z rodziną i znajomymi. Odpocznij i naładuj akumulatory przed zimą. Miej głowę na karku i nie daj się uwikłać w podejrzane interesy, bo skutki mogą być dotkliwe i trudne do odwrócenia. Na początku listopada nastąpi wzrost energii życiowej i poczujesz się jak ryba w wodzie. Z zapalem i werwą zabierzesz się do pracy, wcielając w życie nowe pomysły i projekty. Zostaniesz doceniony przez osoby decyzyjne i zyskasz poparcie.



# KRZYŻÓWKA

KUPON 487



## POZIOMO:

1) wieś w gminie Czarna; 8) ryba morska; 9) potok w Bieszczadach Zachodnich; 10) krusze, słonawe ciasteczko; 13) modlitwa z błaganiami o pomoc osób boskich lub świętych; 14) państwo wyspiarskie na Oceanie Indyjskim; 15) przedmiot z rozciągliwej gumy, służący do zabawy; 18) Rudolf ... - autor książki „Sztuka i percepcja wzrokowa”; 20) parada; 22) małe działo lub element wyposażenia wozu strażackiego; 25) nakrycie głowy; 28) może być dokładny lub gramatyczny; 29) część należności pieniężnej, płatna w określonym terminie; 31) chęć; 32) mistrz w muzyce; 34) ekspedycja; 37) skorupiak słodkowodny; 38) wirus występujący w Afryce i będący przyczyną gorączek krwotocznych; 39) zwarcie; 40) roślina o długich, mięsistych, krętych liściach; 41) najwyższy szczyt w polskiej części Bieszczadów

## PIONOWO:

2) szczyt w Tatrach; 3) miejscowość i gmina we Włoszech w regionie Lombardia; 4) rodzaj damskiej fryzury; 5) pochodna alkoholu lub fenolu; 6) parafina; 7) w mitologii greckiej opiekunka córek Adrastosa, króla Argos; 10) wodospad; 11) tacińska nazwa arseniku; 12) składnik, część; 15) drzewo liściaste, często występujące w Bieszczadach; 16) dawna jednostka monetarna Włoch; 17) przyzwyczajenie; 19) skala, zakres; 21) mogą być włoskie lub kokosowe; 23) arena; 24) namiar; 26) Skarga lub Skrzynecki; 27) duża, kolorowa papuga; 30) jedzie po nim pociąg; 32) niedociągnięcie, usterka; 33) duża wieś gminna w Bieszczadach; 34) Małgorzata... - polska śpiewaczka operowa, mezzosopranistka; 35) niejedna w Bieszczadach; 36) gwóźdź programu

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 487 jest „Gazeta Bieszczadzka”. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 487 zostaną opublikowane w „GB” nr 22 (505).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 486 otrzymuje **Zdzisław Mularski z Moczaru**.

Hasło krzyżówki nr 486 brzmiało: „Bóbrka”.



# USTJANOWA HOMOLOGOWANA

W siedzibie Polskiego Związku Narciarskiego w Krakowie 7 października prezes Zarządu PZN Apoloniusz Tajner wręczył prezesowi Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego Stanisławowi Nahajowskiemu komplet dokumentów, nadających homologację Federation Internationale de Ski sześciu trasom narciarstwa biegowego w Ustjanowej.



Fot. Ze zbiorów S. Nahajowskiego

Decyzja o nadaniu trasom „Pod Zukowem” homologacji podjęta została 30 czerwca br. Polski Związek Narciarski otrzymał przesłaną ze Szwajcarii homologację 28 września. Ma ona ważność 5 lat - do 2016 r. Koszty wydania na poszczególne trasy sześciu licencji (700 franków szwajcarskich) pokrył Polski Związek Narciarski.

- W Polsce obecnie homologacje mają cztery trasy: Jakuszyce, Wisła - Kubalonka, Zakopane i Ustrzyki Dolne - Ustjanowa. Posiadanie takiej trasy jest nobilitacją dla środowiska narciarskiego,

ponieważ uprawnia do organizacji imprez o zasięgu międzynarodowym. Aby uzyskać taką licencję, należy spełnić określone warunki techniczne. Trasa musi mieć szerokość 6-9 m, odpowiedni stopień trudności, który mierzony jest w procentach nachylenia terenu, różnicy poziomów i sumy podbiegów, oraz odpowiednio zaplecze: stadion zimowy, szatnie, drogę dojazdową, parking, domek sędziowski, energię elektryczną i sanitariaty. - Ustjanowa spełnia te warunki. Jest to dorobek prawie 20 lat - mówi Stanisław Nahajowski.

Homologacje FIS obejmują sześć tras o dystansach: 1,3 km sprint, 1,6 km sprint, 2,5 km, 3,3 km, 3,75 km i 5 km. Właścicielem tras jest Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, który zawarł umowę z Lasami Państwowymi na korzystanie z terenów leśnych, które stanowią ok. 80% całości tras.

- Największe inwestycje poczyniono w ostatnich 10 latach. Koszty pokrył Urząd Miejski z osobistym zaangażowaniem burmistrza Henryka Sułui i Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego. Wspomagali: Narciarska Szkoła Sportowa, MPGK z prezesem Marianem Stebnickim, PEC z prezesem Wiesławem Jasińskim, firmy Józefa Prasola i „Dankros” z Ustjanowej oraz sympatycy narciarstwa z Ustrzyk, Ustjanowej, Zagórza i Wańkowej. Szczególne słowa uznania należą się nadleśniczemu Romanowi Jurkowi za przychylność, doradztwo i pomoc oraz leśniczemu Marianowi Długiemu - dodaje prezes POZN.

We wrześniu b.r. Urząd Marszałkowski otrzymał informację z Ministerstwa Sportu, że Ustrzyki Dolne w 2013 r. będą organizatorem Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych. Na spotkaniu zorganizowanym w tej kwestii działacze POZN przedstawili propozycje dalszych inwestycji związanych z mającym wejść w życie w 2014 r. projektem „Biały Orlik” - rozbudowy obiektów dla narciarstwa biegowego, finansowanej przez Ministerstwo Sportu.

- W ramach tego projektu środowisko ustrzyckie proponuje wybudować na tej bazie asfaltową trasę do nartorolek o długości 1,5-2 km oraz zakup urządzeń do sztucznego naśnieżania - podsumowuje S. Nahajowski.

A. Bramberger

## Wojewódzka Indywidualna Gimnazjada w Lekkiej Atletyce

# Brąz sztafety dziewcząt z NSS

W dzień po lekkoatletach z podstawówek na stadionie „Resovii” w Rzeszowie o prymat w województwie rywalizowali uczniowie i uczennice gimnazjów. Do współzawodnictwa stanęło ponad 650 zawodniczek i zawodników.

W zawodach startowały reprezentacje powiatów, liczące do 20 chłopców i dziewcząt, urodzonych w 1996 r. i młodszych. W sumie wystartowało ponad 300 gimnazjalistek i prawie 350 gimnazjalistów. W barwach powiatu bieszczadzkiego wystąpili uczniowie trzech gimnazjów - dwóch z Ustrzyk Dolnych i z Ropienki. Z powiatu leskiego nie było nikogo.

Uczestnicy wojewódzkiej gimnazjady zmierzali się w biegach na 100 m, 300 m, 600 m (dziewczęta) i 1000 m (chłopcy) oraz skoku w dal i wznwyż, pchnięciu kulą, rzucie oszczepem i dyskiem, a także w sztafetach 4 x 100 m.

Z ekipy reprezentującej powiat bieszczadzki znacznie lepiej spisali się dziewczęta, które wywalczyły brązowy medal w sztafecie, a indywidualnie trzy razy uplasowały się w pierwszej szóstce. Żadnemu z chłopców zaś nie udało się zmieścić nawet w pierwszej dziesiątce.

Najlepiej indywidualnie wypadła Sandra Pasiławska (NSS Ustrzyki Dolne), która w skoku w dal wynikiem 4.85 m wywalczyła piąte miejsce. Marlena Budzisz (Gimnazjum 1 Ustrzyki Dolne) uzyskała

dwudziesty piąty rezultat.

W biegu na 300 m udanie wystartowała Natalia Zając (NSS Ustrzyki Dolne), zajmując szóstą lokatę z czasem 45.53. Anna Ciszek (Gimnazjum 1 Ustrzyki Dolne) była w tym biegu szesnasta.

Edyta Bielec (Gimnazjum 1 Ustrzyki Dolne) dwukrotnie dłuższy bieg ukończyła na szóstej pozycji. Dwudzieste miejsce przypadło Joannie Bielec (Gimnazjum 1 Ustrzyki Dolne), dwudzieste trzecie - Marii Kopeć (Gimnazjum 1 Ustrzyki Dolne), a trzydzieste szóste - Martynie Lachowskiej (NSS Ustrzyki Dolne).

W sprincie Kinga Krzaczkowska (NSS Ustrzyki Dolne) była trzydziesta. Weronika Filip i Angelika Chanas (obie Gimnazjum 1 Ustrzyki Dolne) przybiegły na trzydziestym czwartym i trzydziestym piątym miejscu. Czwartą dziesiątkę zamknęła Katarzyna Fedczak (NSS Ustrzyki D.).

Wśród 23 sztafet dziewcząt sprinterki NSS Ustrzyki Dolne, zajęły trzecie miejsce, przegrując z rywalkami z Radomyśla Wielkiego i Gimnazjum 4 z Sanoka.

W rzucie oszczepem dobrze poradziła sobie Aleksandra Szewczyk (Gimnazjum 1 Ustrzyki Dolne), plasując się na dziewiątym miejscu. Pamela Bulwan (NSS Ustrzyki Dolne) była dwudziesta druga w pchnięciu kulą. W tej samej konkurencji Katarzyna Cetnar

(NSS Ustrzyki Dolne) uzyskała trzydziesty czwarty wynik.

Ścigająca się również z 22 innymi sztafetami ekipa sprinterów z NSS Ustrzyki Dolne musiała się zadowolić dziewiątą lokatą.

Indywidualnie z reprezentantów powiatu bieszczadzkiego najlepiej wypadł Paweł Wytrwał, który w biegu na 100 m zajął dwunaste miejsce. Bartosz Cipora został sklasyfikowany na dwudziestym siódmym miejscu.

Skok na odległość 5.57 dał czternastą lokatę Rafałowi Szymbarze (NSS Ustrzyki Dolne). Kamil Witkowski (Gimnazjum Ropienka) był w tej konkurencji dwudziesty pierwszy, Maciej Szymanek (NSS Ustrzyki Dolne) - dwudziesty siódmy, a Michał Zegar (NSS Ustrzyki Dolne) - trzydziesty czwarty.

Daniel Chmielowski (NSS Ustrzyki Dolne) zajął dwudzieste drugie miejsce w biegu na 300 m. O 8 pozycji niżej uplasował się Michał Zoszczak (Gimnazjum 1 Ustrzyki Dolne). Trzydziesty ósmy w biegu na 1000 m był Damian Girguś (Gimnazjum Ropienka).

W pchnięciu kulą trzydzieste szóste miejsce przypadło Karolowi Szczepanikowi (NSS Ustrzyki Dolne), zaś trzydzieste dziewiąte - Jakubowi Sikorze (Gimnazjum 1 Ustrzyki Dolne).

H. T.

## Wojewódzkie Indywidualne Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Lekkiej Atletyce

# Złoto dla Gabrieli Sidor

Na stadionie „Resovii” w Rzeszowie 4 października rywalizowali najlepsi lekkoatletci i lekkoatletki ze szkół podstawowych z całego Podkarpacia. Zawody miały bardzo liczną obsadę. Uczestniczyło w nich 227 dziewcząt i 240 chłopców.

W rzeszowskim finale zawodnicy współzawodniczyli w biegu na 60 m, biegu na 600 m dziewczynki i na 1000 m chłopcy, skoku w dal i wznwyż oraz rzucie piłeczką palantową. Wśród 467 startujących byli reprezentanci powiatów bieszczadzkiego i leskiego. Powiaty miały prawo wystąpić na finały wojewódzkie maksymalnie trzech zawodników w każdej konkurencji, ale cała reprezentacja powiatu nie mogła liczyć więcej niż 20 osób.

Jedyną reprezentantką Bieszczadów, która stanęła na podium i to na najwyższym stopniu, była Gabriela Sidor (SP 1 Ustrzyki Dolne). Gabrysia, mimo że była najmłodszą spośród biegaczek biegu na 600 m, wygrała swoją serię bardzo wyraźnie. Jej wynik - 1:48.63 - nie został pobity przez żadną z zawodniczek ścigających się w pozostałych seriach. Daria Prędko (SP 1 Ustrzyki Dolne) była siedemnasta. Dwudziesty drugi czas uzyskała Aleksandra Adamek (SP Olszanica). Katarzyna Lorentowicz (SP Uherce Mineralne) zajęła czterdzieste czwarte miejsce. Wiktoria Armata (SP 1 Ustrzyki Dolne) była czterdziesta ósma.

W biegu na 60 m bardzo dobrze spisała się Maria Dziadosz (SP Ropienka), która z czasem 9.28 zajęła szóste miejsce. Kinga Podkalicza (SP Myczków) została sklasyfikowana na czterdziestym dziewiątym miejscu. Sylwia Pojnar (SP 1 Ustrzyki Dolne) została sklasyfikowana na pięćdziesiątej drugiej pozycji. Anna Konieczko (SP Uherce Mineralne) była pięćdziesiątą czwartą, Maria Kochanowicz (SP 1 Ustrzyki Dolne) - pięćdziesiątą szóstą, a Karolina Tylka (SP Manasterzec) - pięćdziesiątą siódmą.



Gabriela Sidor (pierwsza z prawej) zwyciężyła w biegu na 600 m

Fot. SZS Rzeszów

Z zawodniczek bieszczadzkich w skoku w dal najlepiej wypadła Anna Ziembikiewicz (NSS Ustrzyki Dolne), która wywalczyła dwudziestą ósmą lokatę. Inga Opalińska (NSS Ustrzyki Dolne) znalazła się na trzydziestym siódmym miejscu, Sandra Fiejtek (SP Olszanica) - na trzydziestym dziewiątym. Ola Tylka (SP Manasterzec) zajęła czterdzieste szóste miejsce, a tuż za nią uplasowała się Agnieszka Mazgaj (SP Uherce Mineralne).

W rzucie piłeczką palantową dobrze wypadła Marta Romanek (SP Manasterzec), której rzut na odległość 38 m dał czternastą lokatę. Zuzanna Wojtowicz (NSS Ustrzyki Dolne) była trzydziesta dziewiąta, a Marcelina Caban (SP Hoczew) o 10 miejsc niżej.

Najmłodszy bieszczadzcy lekkoatletci wypadli słabiej od swoich koleżanek. Żaden z nich nie zmieścił się w pierwszej dziesiątce. Najbliżej tego był Bartek Łeszega (NSS Ustrzyki Dolne), którego w rzucie piłeczką palantową sklasyfikowano na trzynastą pozycję. Damian Śmierciak (SP Ropienka) był dwudziesty ósmy, a Dawid Kaim (SP Hoczew) - trzydziesty trzeci.

W skoku w dal Damian Wachała (SP Hoczew) zajął piętnaste miejsce. Dziewiętnasty wynik uzyskał Arek Rypys (SP Manasterzec). Łukasz Królikowski (NSS Ustrzyki Dolne) był trzydziesty szósty, Paweł Sałosz (NSS Ustrzyki Dolne) - trzydziesty ósmy, Jarosław Kołodziej (SP Olszanica) - trzydziesty dziewiąty.

Wiktoria Sliwiak (SP 1 Ustrzyki Dolne) miał trzydziesty pierwszy czas w biegu na 60 m. Patryk Kardasz (SP Myczków) był w tej konkurencji czterdziesty piąty, a Sebastian Czech (SP Hoczew) - pięćdziesiąty szósty.

W biegu na 1000 m Oskar Szyzka (NSS Ustrzyki Dolne) był dwudziesty siódmy, Maciej Buško (NSS Ustrzyki Dolne) zajął trzydzieste miejsce, a Maciej Giefer (NSS Ustrzyki Dolne) - trzydzieste piąte. Na czterdziestym ósmym miejscu znalazł się Dominik Dobrowolski (SP Uherce Mineralne), na pięćdziesiątej pierwszej - Konrad Lenartowicz (SP Olszanica), a bezpośrednio za nim Filip Benewiat (SP Hoczew).

H. T.

## Mały Memoriał im. J. Kusocińskiego

# Dobry start Edyty

Kielce były 1-2 października gospodarzem Małego Memoriału im. J. Kusocińskiego. Zawody te są nieoficjalnymi mistrzostwami Polski młodziaków.

Jedyną zawodniczką MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne, która uzyskała prawo udziału w tych zawodach, była Edyta Bielec. Pojechała ona do Kielc, by zmierzyć się z rówieśniczkami z całej Polski w biegu na 1500 m.

Stała na starcie z rekordem życiowym dającym jej 22 lokatę w 36-osobowej stawce zawodniczek. Po biegu była już 12 młodziejką w Polsce. Pobięła bardzo ambitnie i wynikiem 3:05 ustanowiła rekord życiowy.

- W porównaniu z innymi biegami chłopców i dziewcząt był to najmocniejszy bieg na kieleckim memoriale - stwierdza trener MKS „Halicz” Grzegorz Oleksy. - Edyta jest dopiero pierwszy rok młodziejką. Jak wszystko będzie szło zgodnie z planem, to w przyszłym roku powinno być lepiej. Szkoda, że młodziecki nie mają dłuższych biegów, bo Edyta im dłuższy bieg, tym jest lepsza.

h. t.



## Mistrzostwa Podkarpacia w Biegach na Nartorolkach

## Czekając na śnieg

Narciarze biegacze już weszli w okres przygotowania do sezonu zimowego 2011-2012. Przeprowadzone 1 października na drodze powiatowej w Bandrowie Narodowym Mistrzostwa Podkarpacia w Biegach na Nartorolkach stanowiły dla nich kolejny trening i jednocześnie były sprawdzianem aktualnej formy.



Fot. M. Biskup

W zawodach wzięło udział bez mała 50 biegaczek i biegaczy, reprezentujących głównie dwa najmocniejsze w biegach narciarskich w województwie podkarpackim kluby: MUKS „Podkarpacie” Jędrzejów i MUKS „Halicz” Ustrzyki Dolne.

Bieg seniorów na 3 km zakończył się zwycięstwem Artura Bobreckiego przed Kamilem Fundaniczem (oba MUKS „Halicz” Ustrzyki Dolne) i Robertem

Gleniem (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejów).

W biegu seniorów na tym samym dystansie zwyciężyła Aleksandra Prekurat (UKS „Rawa” Siedlce) przed powracającą do wyczynowego biegania po urodzeniu dziecka Marcelą Marcisz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne).

Zawodniczki MUKS „Halicz” Ustrzyki Dolne opanowały całe podium po biegu junierek B na 3 km. Wygrała Angelika Szyszka

przed Alicją Rauer i Natalią Piecuch.

Współzawodnictwo juniorów C na 3 km przyniosło pierwsze miejsce Kacprowi Smyce (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejów). Drugi był Rafał Szymbara (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne), a trzeci Konrad Bil (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejów).

Spośród ich rówieśniczek, które także pokonywały 3 km, najlepszy wynik uzyskała Marcelina Zwarycz, drugi – Natalia Zając, a trzeci – Patrycja Starzak (wszystkie MUKS „Halicz” Ustrzyki Dolne).

Najszybciej z juniorów D 2 km przebiegł Paweł Smarkucki (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Rywalizację jego rówoliatek na tym samym dystansie zwyciężyła Sandra Paślowska (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne) przed Oliwią Brill (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejów) i Paulą Pasterczyk (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne).

Zawody nartorolkarzy zostały zorganizowane przez: MUKS „Halicz” Ustrzyki Dolne, Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, Podkarpacki Okręgowy Związek Narciarski w Ustrzykach Dolnych, Kawiarnię „U Kacpra” (Artur Leonard) w Bandrowie i Komendę Powiatową Policji w Ustrzykach Dolnych.

a. z.

## XXVIII Bieg nad Sanem o memoriał A. Cieszyńskiego

## Pięć w piątce

W Przemysłu na obiektach sportowych MKS „Polonia” 25 września po raz 28. przeprowadzony został masowy „Bieg nad Sanem”, będący jednocześnie upamiętnieniem Andrzeja Cieszyńskiego. Wzięli w nim udział głównie biegacze i biegaczki z Podkarpacia.



Fot. www.kkbkrosno.pl

Wśród uczestników była dziesięcioosobowa ekipa zawodników z sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne. „Haliczanie” spisali się bardzo dobrze, bo 70% z nich stanęło na podium.

W biegu dziewcząt starszych na 800 m wystartowało pięć biegaczek ustrzyckich i zajęły one... pięć pierwszych miejsc. Zwyciężyła Gabriela Sidor. Za nią do mety przybiegły: Maria Kopeć, Anna Ciszek, Martyna Lachowska i Joanna Bielec.

W biegu gimnazjalistek na 1000 m Edyta Bielec zajęła drugie miejsce. Spośród junierek, które ścigały się na 1500 m, najszybsza była Marta Orłowska. W biegu juniorów na 2000 m nikt nie dotrzymał kroku Patrykowi Lachowskiemu.

Bieg open kobiet na 3000 m zakończył się zwycięstwem Kamilli Kobos. W biegu open mężczyzn na tym samym dystansie Robert Karpiński był piątą. h. t.

## VII Lekkoatletyczny Memoriał im. Kazimierza Świerżawskiego

## Wszyscy w pierwszej czwórce

Na stadionie MOSiR w Krośnie 29 września przeprowadzono Lekkoatletyczny Memoriał im. Kazimierza Świerżawskiego. Były to drugie – po mityngu otwarcia – zawody lekkoatletyczne zorganizowane na tym obiekcie po zakończeniu jego kompleksowej modernizacji.



Po przebudowie krosnieński stadion „na Bursakach” ma bardzo dobrą bieżnię. Fot. www.krosnocity.pl

Patron zawodów był lekkoatleta, trenerem, działaczem sportowym i nauczycielem wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Lipinkach. W czasie swojej krótkiej kariery trenerskiej (zmarł w wieku 37 lat) wychował medalistów mistrzostw Polski i reprezentantów kraju w lekkiej atletyce.

Krosnieńskie zawody przeprowadzone zostały w dwóch kategoriach wiekowych: od najmłodszych do młodzików i od juniorów młodszych do seniorów. We współzawodnictwie wzięli udział przede wszystkim lekkoatletcy z Podkarpacia, a także z Małopolski i Śląska.

Teraz „Bursaki” mają bardzo dobrą bieżnię, co jest niezmiernie ważne dla biegaczy – mówi trener lekkoatletów MKS „Halicz” Ustrzyki D. Grzegorz Oleksyk. – Poza tym tego dnia była idealna pogoda (+24 st. C, bezwietrznie), co także sprzyjało osiągnięciu bardzo dobrych wyników.

Jego podopieczni mocno zaakcentowali swoją obecność na memoriale. W młodszej kategorii wiekowej w biegu dziewcząt na 600 m Gabriela Sidor zajęła drugie miejsce, Edyta Bielec – trzecie, a Anna Ciszek – czwarte. W biegu chłopców na tym samym dystansie Mateusz Kuliga był czwarty.

W tej samej kategorii wiekowej w biegu na 1000 m drugi wynik uzyskała Joanna Bielec. Trzecie miejsce wywalczyła Maria Kopeć, a czwarte – Martyna Lachowska.

Patrycja Śliwiak była druga w biegu kobiet na 400 m. Marta Orłowska zwyciężyła w biegu kobiet na dwukrotnie dłuższym dystansie. Kamila Kobos zdobyła drugie miejsce w biegu kobiet na 3000 m. W rywalizacji mężczyzn na tym samym dystansie Patryk Lachowski uplasował się na trzecim miejscu.

a. z.

## XXX Biegi Orła

## Połowa na podium

Uczestnicy XXX Biegów Orła w zależności od wieku rywalizowali w biegach na dystansach od 50 do 3000 m. W jubileuszowych zawodach, przeprowadzonych 9 października na stadionie TS „Viking” w podprzemyskich Orłach, wystartowało 278 biegaczy i biegaczek.



Fot. www.gminaorly.pl

W tej stawce było 16 biegaczy i biegaczek sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki D. Połowa z nich dobiegła do podium.

W biegu na 400 m uczeń kl.

I-II szkół podstawowych Marlena Kuliga była dziewiątą. Współzawodnictwo dziewcząt z kl. V-VI podstawówek zakończyło się zwycięstwem Gabrieli Sidor. Dzie-

wiąta w tym biegu była Wiktoria Armata.

We współzawodnictwie gimnazjalistek na 1500 m drugą lokatę wywalczyła Edyta Bielec. Martyna Lachowska była czwarta, Maria Kopeć – szóstą, Anna Ciszek – siódmą, Joanna Bielec – ósmą. W biegu gimnazjalistów na tym samym dystansie Michał Zoszcak zajął dziewiąte miejsce, a Mateusz Kuliga – dwunaste.

Rywalizację uczennic szkół ponadgimnazjalnych na 1500 m wygrała Marta Orłowska. W biegu tej samej długości ich rówieśników Patryk Lachowski dotarł do mety na drugiej pozycji.

Bieg open kobiet na 1500 m zakończył się zwycięstwem Kamilli Kobos. Wśród biegaczek powyżej 45 lat trzecie miejsce zajęła Małgorzata Oleksyk. W biegu mężczyzn na 3000 m Robert Karpiński zwyciężył w gronie biegaczy powyżej 45 lat. Drugie miejsce w tej kategorii zajął trener biegaczy KKB Krosno Waclaw Katan, który jako jedyny uczestniczył we wszystkich Biegach Orła.

h. t.

## Z nadspodziewaną frekwencją

„Aktywnie znaczy zdrowo” to tytuł projektu, który jest realizowany w Ropience w ramach programu „Działaj Lokalnie”. Wnioskodawcą projektu jest Uczniowski Klub Sportowy „Nafciarz”, działający od 10 lat przy tutejszym Zespole Szkół Publicznych.

Głównym celem projektu jest zmotywowanie mieszkańców wsi do działań na rzecz aktywnego spędzania czasu wolnego, odciążenie od telewizorów i komputerów.

Do realizacji projektu prezesa UKS „Nafciarz” Barbara Mołodyńska zaprosiła rodziców i dziadków uczniów ZSP. Najpierw dorośli uczy się, jak spędzać aktywnie czas ze swoimi dziećmi, by potem już samodzielnie na sportowo organizować im i sobie czas wolny.

W ramach projektu odbyły się dotychczas trzy spotkania rekreacyjno-sportowe. Frekwencja przerosła oczekiwania. Wynika z tego, iż projekt doskonale wkomponował się w potrzeby lokalnej społeczności. Uczestniczą w nim dorośli i dzieci nie tylko z Ropienki,



Fot. ZSP Ropienka

ale również z Wańkowej, Serednicy, Brelikowej, Leszczowatego, Zawadki i Stańkowej. To zainteresowanie uskrzydla wszystkich i

pozwala mieć nadzieję na to, że sportowa rekreacja na trwałe gości w Ropience i okolicy.

b. s.



## Czyste góry po raz 35

W weekend na przełomie września i października młodzież bieszczadzkich szkół sprzątała szlaki turystyczne w Bieszczadzkim Parku Narodowym. Sprzątanie Bieszczadów odbyło się w ramach trzydziestej piątej edycji akcji „Czyste Góry”, której organizatorem jest Bieszczadzki Oddział PTTK w Ustrzykach Dolnych.



Fot. M. Popik

Mimo jubileuszu, impreza miała bardzo roboczy charakter. Ponad setka uczniów z Gimnazjów nr 1 i nr 2 w Ustrzykach Dolnych, Gimnazjum w Lutowiskach, Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych oraz Szkół Podstawowych w Równi i Czarnej wyruszyła 30 września na szlaki, aby posprzątać to, co pozostawili po sobie turysci.

Przez dwa dni uczestnicy czystych gór wędrowali po najbardziej uczęszczanych szlakach, zbierając plastiki, aluminiowe puszki po napojach, opakowania po konserwach, szklane butelki i papiery.

Wędrowka była też okazją do zapoznania się młodzieży z problematyką ochrony przyrody oraz walorami turystyczno-krajozrazowymi regionu. Służyły temu zajęcia edukacyjne na szlakach, prowadzone przez przewodników PTTK i pracowników Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

Podczas podsumowania pierwszego dnia akcji przeprowadzono konkurs turystyczno-krajoznawczy, na którym młodzież wykazała się dużą znajomością historii Bieszczadów.

Jak co roku zarząd oddziału przyznał zasłużonemu organizatorowi akcji pamiątkowego „Wielkiego Biesa”. Dwunastego z kolei biesa autorstwa rzeźbiarza z Lutowisk Wiesława Tworzydły otrzymał Henryk Nicpion - wieloletni członek Oddziału PTTK w Ustrzykach Dolnych, który od ponad 20 lat organizuje tę akcję.

- Sprzątanie szlaków jest ważnym, ale nie jedynym celem naszej akcji. Inne cele to edukacja ekologiczna młodzieży, popularyzowanie aktywnych form spędzania czasu. Mam nadzieję, że ci, którzy biorą w niej udział, idąc po szlaku jako turyści, nie rzucą już bezmyślnie butelki czy też puszkę, pamiętając,

że ktoś to będzie musiał znieść, bo w innym przypadku zostanie to w górach na kilkadziesiąt lat. Ten edukacyjny aspekt już widać. Jeszcze kilkanaście lat temu podczas akcji znosiliśmy wielokrotnie więcej śmieci, niż obecnie. Bieszczady są znacznie czystsze. Mam nadzieję, że nasza akcja to taka mała cegiełka w budowaniu świadomości ekologicznej młodzieży – podsumował imprezę jej komandor Tadeusz Oszer – prezes Oddziału PTTK w Ustrzykach Dolnych.

lela/

## 35 lat minęło

Ustrzyccy działacze PTTK chwalią się i słusznie, że ich akcja sprzątania Bieszczadów jest starsza od akcji sprzątania świata, zainicjowanej w 1989 r. w Australii i organizowanej od 1994 r. w Polsce.

Idea sprzątania Bieszczadów powstała w 1976 r. od inicjatywy harcerzy uczestniczących w Akcji Bieszczady 40. oraz ówczesnego dyrektora BPN Stanisława Tyma. Pod koniec sierpnia na szlaki wyruszyli harcerze, którzy pod opieką przewodników z PTTK Ustrzyki Dolne znieśli ogromną ilość śmieci. I tak się zaczęło. Kolejne akcje pokazywały potrzebę jej kontynuacji. Od 1980 r. otrzymała ona oficjalną nazwę „Czyste Góry”.

W trzydziestopięcioletniej historii rajd przeżywał różne okresy. Przez kilka lat miał międzynarodowy charakter. W latach 90. dołączyła doń młodzież z przygranicznych terenów Ukrainy. Przez dwa lata sprzątano też Bieszczady po słowackiej stronie. Przez dwa lata połączony był też z akcją sprzątania świata, by powrócić następnie do swojego tradycyjnego terminu na przełomie września i października.

Nie byłoby możliwe, by akcja mogła być kontynuowana nieprzerwanie od 35 lat, gdyby nie grupa działaczy PTTK, przewodników, przodowników. Nie należy zapominać, o tych którzy wzięli udział w pierwszej akcji: Liliane Orlickiej, Kajemianie Morawskim, Macieju Germaku, Andrzeju Pięćcie, Stanisławie Gofryku, Józefie Zaborniaku.

Spośród tych, którzy w kolejnych latach dołączyli swoją cegiełkę, należy wymienić: Tadeusza Zajacę, Franciszka Adamczyka, Urszulę Bocho, Eugenię Worek, Juliana Bałowskiego, Andrzeja Stachyraka, Wojciecha Gełę, Kazimierza Szmyda, Teresę Jeziorską, Marię Wojtków-Maciołek, Krzysztofa Stachowicza, Henryka Nicpiona, Sławomira Wójcika, Macieja Wojciechowskiego, Magdalenę Popik, Bożenę Rudziak i Tadeusza Oszerę.

Do rozwoju akcji przyczynił się też Adolf Maciołek, wieloletni prezes Zarządu Oddziału PTTK w Ustrzykach Dolnych, który od 1985 r. przez kilkanaście lat pełnił funkcję komandora rajdu i to wówczas w akcji uczestniczyli najwięcej młodzieży z Polski, Ukrainy i Słowacji.

Bieszczadzki Oddział PTTK wspierany jest od początku przez Bieszczadzki Park Narodowy. Kolejni dyrektorzy - Stanisław Tym, Wojomir Wojciechowski, Tomasz Winnicki - pomagają poprzez organizację prac porządkowych, oddelegowanie pracowników czy też sponsorowanie nagród dla uczestników konkursów.

Jak się oblicza, przez 35 lat w rajdzie uczestniczyło kilka tysięcy turystów. Na swoich plecach znieśli ok. 20 ton odpadów. Pociągające jest to, że z roku na rok śmieci jest coraz mniej. Duża w tym zasługa służb BPN, które na bieżąco sprzątały szlaki. Mam jednak nadzieję, że do wzrostu świadomości ekologicznej przyczyniła się także akcja „Czyste Góry”.

## Lekcja demokracji

„Nie bądź dumny – idź do urny” – to najpopularniejsze hasło na plakatach zachęcających do udziału w młodzieżowych wyborach parlamentarnych, które 30 września odbyły się w Gimnazjum w Wojtkówce.



Fot. Gim. Wojtkówka

Wybory zostały zorganizowane przez najaktywniejszych uczniów szkoły w ramach programu „Młodzi głosują” Centrum Edukacji Obywatelskiej. Koordynatorem akcji była nauczycielka wiedzy o społeczeństwie H. Paszkowska.

Wszystko odbyło się zgodnie z regulami prawdziwych wyborów. Przygotowano lokal wyborczy, odosobnione miejsce do głosowania, urnę na głosy, listy wyborców, specjalne karty do głosowania i – oczywiście – powołano spośród uczniów komisję wyborczą w składzie: M. Tomczewska, Ż. Mazur, D. Kijowska i A. Dul.

Po podliczeniu głosów okazało się, że wyniki szkolnych wyborów różnią się od tych prawdziwych z 9 października. Pierwsze miejsce z wynikiem 70,6% zajął KW PiS, następnymi były KW Ruch Palikota – 11,8%, KW PO – 7,8%, KW Polska Jest Najważniejsza – 5,9%, KW SLD i KW PSL otrzymały po 1,9% głosów. Młodzieżowe wybory cieszyły się dużym zainteresowaniem uczniów, o czym świadczy wysoka frekwencja: aż 90%.

Przed wyborami parlamentarnymi 9 października gimnazjaliści z Wojtkówki przeprowadzili akcję na rzecz zwiększenia frekwencji wyborczej dorosłych. Wykonali samodzielnie ulotki i plakaty propagujące uczestnictwo w wyborach i rozwiesili je na terenie swoich wsi.

Celem akcji „Młodzi głosują” jest zwiększenie uczestnictwa młodych ludzi w życiu publicznym, w tym zachęcenie ich do świadomego udziału w wyborach poprzez dostarczenie informacji na temat procedur państwa demokratycznego i znaczenia wyborów, oraz zaangażowanie w działania na rzecz wysokiej frekwencji wyborczej i udziału w wyborach młodzieżowych. Organizując w swojej

szkole młodzieżowe wybory, uczniowie poznają w praktyce ich zasady i znaczenie, a także podejmują – często po raz pierwszy – ważną aktywność obywatelską. W tegorocznej edycji projektu udział wzięło 1061 szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z całej Polski.

Projekt „Młodzi głosują” w swoim założeniu jest daleki od jakiegokolwiek agitacji politycznej. Organizatorowi, którym jest Centrum Edukacji Obywatelskiej, zależy wyłącznie na angażowaniu młodych ludzi w demokratyczne wybory i obywatelskie działania. Dlatego też wyniki wyborów młodzieżowych mają w pewnym sensie znaczenie drugorzędne. Najważniejszy jest cały towarzyszący im proces edukacyjny.

Gim. Wojtkówka



Projekt jest realizowany w ramach Programu dla Europy Środkowej współfinansowanego ze środków EFRR

### PODKARPACKA IZBA GOSPODARCZA W KROŚNIE

realizuje projekt pod nazwą  
**Cultural Capital Counts**

Głównym zadaniem projektu jest zwiększenie świadomości mieszkańców regionu oraz przedsiębiorców na temat istniejących niematerialnych zasobów kultury oraz powiązania ich z procesem zrównoważonego rozwoju. Działania projektu skupiać się będą na rozpoznaniu zasobów wiedzy i specyficznych umiejętności twórczych mieszkańców Podkarpacia, które będą służyć wspieraniu rozwoju produktów regionalnych i wypracowaniu unikalnej oferty sprzedaży.

Celem projektu jest identyfikacja regionalnych zasobów kultury, szczególnie zasobów niematerialnych (tj.: tradycja, potencjał ludzki, umiejętności, praktyczne know-how, wiedza, aktywne sieci społeczne), a także ich wykorzystanie do stworzenia niepowtarzalnej oferty sprzedaży w celu wzmocnienia identyfikacji regionu. Takie działania wpływają na wzrost jakości życia mieszkańców, zwiększenie atrakcyjności i konkurencyjności regionów partnerskich. Projekt zakłada wypracowanie warunków dla innowacyjnego wykorzystania zasobów kulturowych na rzecz rozwoju gospodarczego w regionie, wspierania rozwoju przedsiębiorczości i wzrostu inwestycji, co zwiększa szanse zatrudnienia w regionie. Strategia wykorzystania zasobów kultury niematerialnej dla zwiększenia atrakcyjności i konkurencyjności regionu wiąże się z włączeniem w działania projektowe władz i zainteresowanych partnerów. W ten sposób projekt przyczyni się do zrównoważonego rozwoju społeczno-ekonomicznego w oparciu o istniejące dziedzictwo kulturowe.

Szczegółowe informacje o projekcie - prosimy o kontakt z Podkarpacką Izbą Gospodarczą, ul. Lewakowskiego 14, 38-400 Krośno, tel. (13) 43 695 90, tel./fax (13) 43 234 47. Strona internetowa projektu ([www.culturalcapitalcounts.eu](http://www.culturalcapitalcounts.eu)) będzie uruchomiona do końca października br.

**MORAWSKI**  
**OKNA I DRZWI**  
**ROLETY, ŻALUZJE, BRAMY GARAŻOWE, DRZWI WEWNĘTRZNE OKNA DACHOWE**  
ul. 29 Listopada 47  
38-700 Ustrzyki Dolne  
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85  
kom. 06 93 781 547  
email: [fhu.morawski@wp.pl](mailto:fhu.morawski@wp.pl)

**PPP** **DNP** **BILIRO KARIER**  
zapraszają na  
**Targi Edukacji i Pracy**  
25.10.2011 r. (godz. 10.00 - 14.00)  
PWSZ Sanok (ul. Mickiewicza 21, bud. D)

W programie targów:  
prezentacje ofert pracy lokalnych pracodawców  
prezentacje firm szkoleniowych  
konsultacje z doradcą zawodowym

Targi objął patronatem Burmistrz Królewskiego Wolnego Miasta Sanok



**Pranie**  
Dywanów i wykładzin

**Szkolenie psów**

Czarna Góra 13  
tel. 13 461 92 56  
kom. 783 001 071

**GARAŻE  
BLASZANE**

www.RobStal.pl

TRANSPORT- MONTAŻ  
GRATIS! - CAŁY KRAJ - RĄTY

**PRODUCENT**  
13-440-9206; 18-332-1404;  
509-038-426; 696-753-588

**ŚWIAT MEBLI**

SZAFY NA ZAMÓWIENIE  
TERAZ TAKŻE DO  
SAMODZIELNEGO MONTAŻU

Tego jeszcze nie było:  
FOTOSZKŁO  
SYSTEM ULTRA LEKKI  
WYRAŻ SIEBIE!!!

MEBLE TAPICEROWANE

SPRAWDŹ NAS

ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40  
38-500 SANOK  
TEL: 660 683 014  
13-464-06-91



### Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.)

w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń

od 21 października 2011 r. do 5 grudnia 2011 r.

wykaz nw. nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonych do sprzedaży:

1. W formie przetargu ustnego nieograniczonego:
  - działka nr 236/1 o pow. 0,13 ha wraz z budynkiem byłej świetlicy - położona w Zawadce,
  - działka nr 184/1 o pow. 0,4889 ha wraz z budynkiem przewidzianym do rozbiórki - położona w Ustrzykach Dolnych,
  - działka nr 271 o pow. 0,1670 ha, położona w Krościenku,
  - działka nr 80/11 o pow. 0,1100 ha, położona w Serednicy.
2. W formie bezprzetargowej na rzecz najemców:
  - lokal mieszkalny nr 37 w budynku nr 6 w Ustrzykach Dolnych przy ul. Dworcowej wraz z udziałem w użytkowaniu wieczystym gruntu,
  - lokal mieszkalny nr 1 w budynku nr 7 w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Naftowej wraz z udziałem w działce.

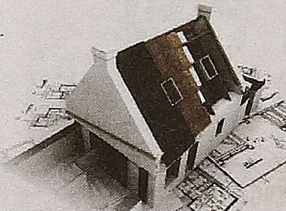
Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im.  
prof. E. Wanieka  
w Ustrzykach Dolnych  
zaprasza

27 października o godz. 17.00  
na teatr słowa „Prywatny czyszciec”,  
inspirowany poezją Cz. Miłosza, W.  
Szyborskiej i Z. Herberta



www.draft.com.pl

OPRAWUJEMY:  
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH  
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH  
INSTALACJE WEWNĘTRZNE  
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY



**!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!**  
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH  
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155 e-mail: biuro@draft.com.pl

### OGŁOSZENIE Starosta Bieszczadzki w Ustrzykach Dolnych informuje,

że w siedzibie starostwa został wywieszony wykaz nieruchomości Skarbu Państwa położonych w Ustrzykach Górnych (gmina Lutowska) - przeznaczonych do zbycia.  
Szczegółowe informacje w przedmiotowej sprawie można uzyskać pod numerem telefonu 13 471 1080 wew. 44.

Starosta  
Krzysztof Gąsior



### OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art.35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. Nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1

od 21 października 2011 r. do 11 listopada 2011 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne, przeznaczonych do dzierżawy zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie, w formie przetargu ustnego nieograniczonego na czas nieokreślony - z przeznaczeniem pod ustawienie garażu:

- a) część działki nr 7/8 o powierzchni 21 m2 (ogólna powierzchnia działki 0,1662 ha), położonej we wsi Trzcianiec;
- b) część działki nr 7/8 o powierzchni 21 m2 (ogólna powierzchnia działki 0,1662 ha), położonej we wsi Trzcianiec;
- c) część działki nr 7/8 o powierzchni 21 m2 (ogólna powierzchnia działki 0,1662 ha), położonej we wsi Trzcianiec.

### Ustrzycki Dom Kultury



zapisy na naukę gry  
na instrumentach:  
- pianino,  
- skrzypce,  
- wiolonczela,  
- keyboard  
Tel. 146482036; 698380210

NET WAKACJE - Travel Group



www.netwakacje.pl Infolinia  
+48 501 299 548

### OFERUJEMY:

- super tanie oferty last minute
- wycieczki i wczasy (krajowe i zagraniczne)
- bilety autokarowe,
- bilety promowe,
- bilety lotnicze,

38-500 Sanok, ul. Krakowska 2  
tel. 13 464 97 49

### OGŁOSZENIA DROBNE

- \* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe- Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.
- \* „Auto- Naprawa” SC FUH w Ustrzykach Dolnych ul. 1 Maja 1 zatrudni mechanika samochodowego z doświadczeniem. Tel. 13 461 1817, 606 718 064.
- \* Sprzedam działki budowlane na obrzeżach Ustrzyk Dolnych przy drodze asfaltowej, media dostępne. Cena od 3500 zł/ar. Tel. 602 460 921.
- \* Przewóz osób busem i autobusem z wygodami, faktura VAT. 2) Fotografowanie, wideofilmowanie, montaż, przegrywanie NTSC, PAL, kasyety video na DVD, www.marobus.pl Tel. 604 881 208.
- \* Sprzedam grunty rolne i leśne o pow. 36,47 ha we wsi Stefkowa gm. Olszanica. Tel. 790 892 902.
- \* Sprzedam M-3. Mieszkanie dwupokojowe (50 m2), rozkładowe na II piętrze w Ustrzykach Dolnych, w pobliżu basenu. Tel. 506 806 270.
- \* Kupię działkę budowlaną w Polańczyku w bliskiej odległości od zalewu w okolicy tzw. Patelni, Cypla lub ul. Spokojna, Cicha, Równa, Dworska. Tylko poważne oferty. E-mail: janes17@poczta.fm, tel. 601 847 919.
- \* Sprzedam dom (mały pensjonat), drewniany z płozą jodłowego, pow. 200 m2, 7 sypialni, 5 łazienek,

### OGŁOSZENIA DROBNE

- wykończony pod klucz wraz z wyposażeniem na 14-arowej działce u podnóża góry Gromadzyn (obok stoków narciarskich). Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl Tel. 507 069 309.
- \* Sprzedam dom drewniany z okrągłego bala modrzewiowego, pow. 220 m2 w stanie surowym otwartym, wewnątrz do dowolnej adaptacji wraz z 14-arową uzbrojoną działką u podnóża góry Gromadzyn (obok stoków narciarskich). Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl Tel. 507 069 309.
- \* Sprzedam mieszkanie (58 m2 na III piętrze, po częściowym remoncie, 4 pokoje, ładne widoki z okien) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Jagiellońskiej. Cena 155 tys. zł - do negocjacji. Tel. 13 493 74 10; 501 231 783.
- \* Sprzedam działkę budowlaną o powierzchni 40 arów położoną: Ustrzyki Dolne - Hoszów. Dla działki została wydana decyzja ustalająca warunki zabudowy - dom jednorodzinny. Cena do uzgodnienia! Tel. 509 359 494.
- \* Fotografia ślubna, wideofilmowanie, cyfrowe laboratorium fotograficzne, najwyższa jakość, atrakcyjne ceny, www.studioolepszek.pl, tel. 16 670 5707 kom: 502 179 279, Przemysław ul. Grunwaldzka 35. Zapraszamy!
- \* Sprzedam mieszkanie własnościowe, beczynszowe o pow. 49

### OGŁOSZENIA DROBNE

- m2 w miejscowości Żłobek. Tel. 13 461 9353 lub 783 273 014.
- \* Zapraszamy do nowego otwartego Sklepu Motoryzacyjnego w Ustrzykach Dolnych przy ul. 29 Listopada 26. Bogata oferta akcesoriów i części samochodowych. Tel. 13 463 1833.
- \* Sprzedam wózek widłowy, trak taśmowy, halę namiotową i deski tartaczne. Tel. 514 757 196 (po godz. 18:00).
- \* Sprzedam garaż murowany przy ul. Łukasiewicza w Ustrzykach Dolnych. Tel. 530 420 620.
- \* Poszukuję współpracowników do firmy zajmującej się odszkodowaniami powypadkowymi. Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie aplikacji na adres: praca@mk-finance.pl, tel. 604 196 100, www.mk-finance.pl.
- \* Sprzedam mieszkanie (pow. 49 m2, I piętro) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Sobieskiego. Tel. 695 729 340.
- \* Wynajmę mieszkanie o pow. 47 m2, 2 pokoje, I piętro, umeblowane w Ustrzykach Dolnych przy ul. Ogrodowej. Tel. 696 590 768.
- \* Biuro Tłumaczeń PAROLA - 40 języków. Możliwość wykonania tłumaczenia bez wizyty klienta w biurze. www.parola.com.pl; tel. 607 242 006, 12 429 4911.
- \* Sprzedam mieszkanie (powierzchnia 47,7 m2; 3 pokoje) w Sanoku. Tel.693558985.

### Pożyczki chwilówki.

### Niebankowe.

### Bez Biku.

**Najniższe koszty pożyczek w Polsce.**

**Emeryci bez ograniczeń wieku.**

**Zadzwoń! Sprawdź! Tel. 666 393 804.**

www.gb.media.pl  
e-mail: bieszczadzka@wp.pl  
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333  
Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;  
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31  
Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;  
DRUKARNIA; 39-402 Tamobrzeg;  
ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.





JASIŃSKA  
MAŁEC  
ARCHITEKCI  
507 153 667  
501 486 894  
ARCHITEKT@GAZETA.PL

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO  
W SANOKU

**Nie kupuj  
samochodu.  
Weź go  
w leasing.**

Europejski  
Fundusz  
Leasingowy

38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
tel: 013-464-22-64, 013-464-22-66  
fax: 13-464-22-68

ROLETY {WOLNOWISZĄCE  
W ZABUDOWIE

ŻALUZJE {PIONOWE  
POZIOME

SIATKI PRZECIWI KOMAROM

SPRZEDAŻ {CZĘŚCI  
NAPRAWY

Telefon 013 464 19 12  
0 600 29 72 10

PRODUCENT  
**KARO**

Sanok  
ul. Jagiellońska 48

**ZAKŁAD PRALNICZY  
ADAM NOWOCIN**

Ustrzyki Dolne  
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej  
naprzeciw  
"Domu Górnika"  
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.  
8.00-16.00  
tel. (13) 461 23-99

F.P.H.U.  
„SZWACIER MEBLE”

poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiar  
i doradztwo gratis,  
fachowy montaż  
SPRZEDAŻ RATALNA

Zapraszamy:  
Nowosielce 313  
tel./fax: 013 467 2328  
tel. 0602 465 102

## Fajna sprawa

Dzieci z Uherzec Mineralnych mają ogromną frajdę. Przy tutejszym przedszkolu i w niedalekiej odległości od szkoły oddano do użytku plac zabaw z prawdziwego zdarzenia. Kosztował немало, bo ponad 120 tys. zł.



Fot. T. Szewczyk

Na placu zabaw dzieciaki mają do dyspozycji m.in. ściankę wspinaczkową, przepłotnie, zjeżdżalnie, huśtawki, urządzenia do ćwiczeń gimnastycznych oraz plac do zabaw i ćwiczeń ruchowych z pomarańczową nawierzchnią piankową.

- To jest fajna sprawa dla przedszkolaków, uczniów i mieszkańców Uherzec Mineralnych – mówi sekretarz gminy Olszanica Robert Petka. – Dotychczasowy plac zabaw był bardzo skromny i mocno wyeksploatowany. W związku z tym, że sołectwo uznało jego rozbudowę za priorytet przy dzieleniu Funduszu Sołeckiego, a dodatkowo pojawiła się możliwość pozyskania dofinansowania z zewnątrz, zdecydowaliśmy się na wsparcie realizacji tego przedsięwzięcia także z budżetu gminy.

Nowy plac zabaw kosztował 121 tys. 800 zł. Na tę kwotę złożyła się dotacja z Rządowego Programu „Radosna Szkoła” (60 tys. 900 zł), przypadająca na Uherce Mineralne pula z Funduszu Sołeckiego (25 tys. 141 zł) i dofinansowanie z budżetu gminy.

Wykonawcą wszystkich robót był „Ringpol” Sp. z o.o. z Zagórz.

a. z.

**KABARET POD  
WYRWIGROSZEM**

W PROGRAMIE CZTERO-GWIAZDKOWYM

CZYLI  
**CZEGO NIE ZOBACZYSZ W RADIO  
I NIE USŁYSZYSZ W TELEWIZJI**

MIĘSCIE:  
Hala Sportowa w Ustrzykach Dolnych  
28.10.11 (piątek), godz. 18:00

SPRZEDAŻ BILETÓW: Ustrzycki Dom Kultury,  
Hala Sportowa, Bieszczadzkie Centrum Informacji i  
Promocji w Ustrzykach Dolnych

Cena biletu: 40zł

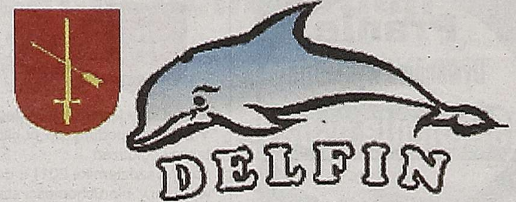
tel: (+48) 13 493 94 45  
www.kabaret.pl

Bieszczadzki Park Narodowy  
zaprasza  
na uroczystość wręczenia nagród Laureatom  
oraz wernisaż wystawy

II Ogólnopolskiego Konkursu dla Młodych Fotografów Przyrody pt.:

„Różnorodność biologiczna i krajobrazowa  
Bieszczadzkiego Parku Narodowego i otuliny”

który odbędzie się w piątek 28 października 2011 r. o godz. 13<sup>00</sup>  
w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym BdPN  
w Ustrzykach Dolnych przy ul. Belskiej 7



Zespół Basenów „Delfin”  
w Ustrzykach Dolnych  
zaprasza do udziału  
w VI edycji Bieszczadzkiej Ligi Szkolnej  
w Pływaniu Dzieci i Młodzieży  
Zawody odbędą się w krytej pływalni „Delfin”  
25 października 2011 r. o godz. 9:00.

Zawody zostaną przeprowadzone zgodnie z nowym regulaminem zamieszczonym na stronie internetowej: [www.ustrzyki-dolne.pl](http://www.ustrzyki-dolne.pl).  
Zgłoszeń zawodników prosimy dokonywać do dnia poprzedzającego zawody do godz. 15:00 w administracji pływalni „Delfin” (pokój nr 6).

## „Colombiana” w „Orle”



Cataleya Restrepo jako mała dziewczynka była świadkiem brutalnego morderstwa rodziców. Teraz, kiedy jest już dorosła, staje się zawodową zabójczynią. Jest piękna, silna i zdeterminowana. Jako płatna morderczyni, z zimną krwią wykonuje kolejne egzekucje. Obsesyjnie tropi i eliminuje osoby powiązane ze śmiercią swoich rodziców. Z każdym kolejnym zabójstwem Cataleya zbliża się do upragnionego celu – zabicia gangstera, który był odpowiedzialny za zamordowanie najbliższych... (opis dystrybutora filmu)

- Colombiana (thriller; Francja/USA; od 12 l.) – 21. i 23.10. godz. 19.00  
- Nie bój się ciemności (horror; USA; od 15 l.) – 28. i 3.11. godz. 19.00  
Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem  
Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel.13-461-1322  
[www.udk.ustrzyki-dolne.pl](http://www.udk.ustrzyki-dolne.pl); mail: [udk@poczta.wp.pl](mailto:udk@poczta.wp.pl)  
Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

**KS „Bieszczady”  
Ustrzyki Dolne  
zaprasza**



na uroczyste zakończenie rundy  
jesiennej sezonu 2011/2012.  
Miejsce: hala widowiskowo-sportowa  
w Ustrzykach Dolnych  
Data: 19 listopada 2011 r. godz.  
16:00

W programie:  
- konkursy i zabawy z nagrodami  
- prezentacja zawodników klubu  
- wręczenie wyróżnień dla najlepszych zawodników  
- mecz piłkarski najmłodszych grup młodzieżowych  
Dla każdego gościa gorący posiłek.

Sponsorzy: gmina Ustrzyki Dolne, Polska Grupa Energetyczna, Restauracja „Niedźwiadek”,

Compensa, Bieszczadzki Bank Spółdzielczy, „Mean Co”, „Agencja Wirtualna”, „Twoja Podłoga”, Siedlisko „Carpathia”, Firma „Dankros”, „Draft”, „LH Projekt”, „Wide-Net”, Firma Budowlana „Efekt”, Spółdzielnia Handlowo-Usługowa „Halicz”

[www.ksbieszczady.pl](http://www.ksbieszczady.pl)